Dziś 8 stron

Cena numeru 10 gr

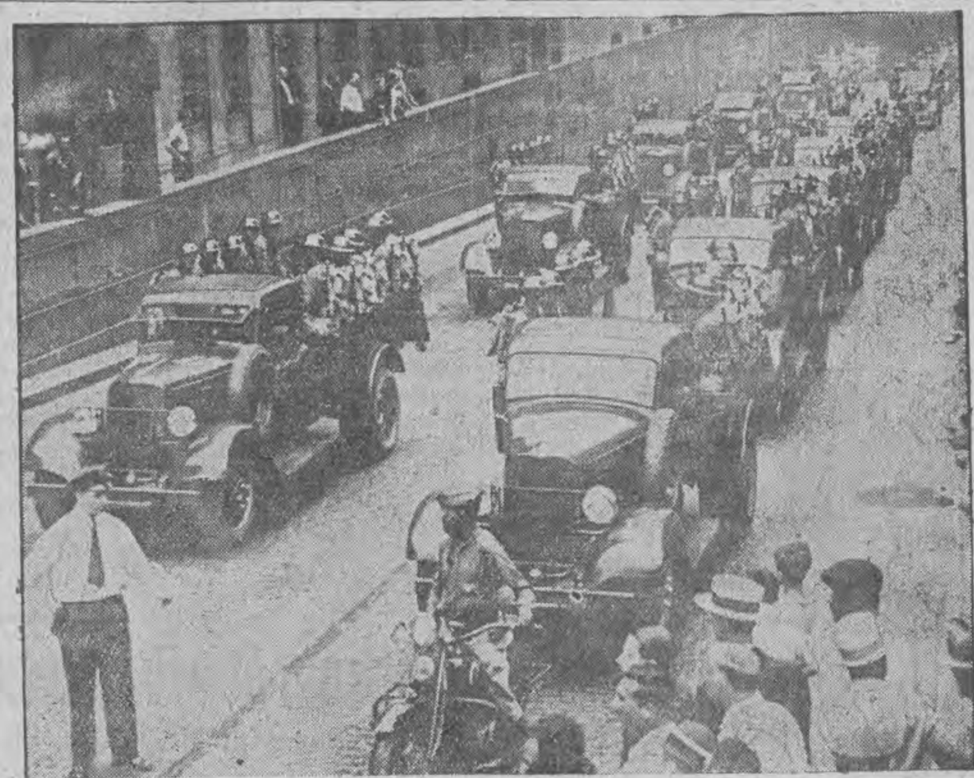
Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 173 Ł. Rok 65 Środa, dnia 31 lipca 1935



Całe Włochy żyją dzisiaj w gorączkowym i ciągle przez Mussoliniego podsycanym nastroju wojennym. Niemal codziennie odbywają się wielkie manifestacje przeciw Abisynji i tym państwom, które obdarzają Abisynję sympatją. Na zdjęciu widzimy faszystów, obnoszących po ulicach Rzymu wielkie transparenty i plakaty, ośmieszające Anglję i Japonję. Z lewej Indje i Egipt w „jarzmie angielskiem".



We wszystkich garnizonach Stanów Zjednoczonych przeprowadzono ostatnio ćwiczenia dla ustalenia szybkości przenoszenia się wojska z miejsca na miejsce. Ćwiczenia te, doniosłej wagi w wypadku wojny, pokazały, że przy pomocy ciężarowych samochodów można przenieść bataljon piechoty z szybkością 55 km. na godzinę. Na fotografji I bataljon 18 pułku piechoty wyjeżdża do Nowego Jorku.

Gdańska próba ogniowa

Na szlaku Berlin-Gdańsk-Warszawa

Z rozgrywki z Gdańskiem Polska wyjść musi zwycięsko!

Ustępliwość bardzo daleko posunięta cechowała polską politykę w stosunku do Gdańska w latach ostatnich. Gdańsk szedł zdecydowanie w kierunku zupełnego uniezależnienia się od Polski, zabiegając równocześnie o ciągnienie z niej możliwie największej ilości korzyści gospodarczych. Widoczny rozwój wolnego miasta i jego dobrobyt w latach pwojennych, dostarczał Gdańskowi siły i środków, które zużywał dla zrealizowania wręcz wrogich Polsce celów politycznych.

Polska, wobec, tych wszystkich dobrze znanych poczynań Gdańska, pozostawała w defensywie.

Teraz w obronie swoich interesów gospodarczych przeszła Polska do ofensywy. Gdańsk z uporem odrzuca wszelkie żądania polskie. Czego Polska domaga się? Aby nie była narażona na straty, wynikające z zachwiania się waluty gdańskiej. Rząd polski chce zniesienia granicy dewizowej i towarowej, którą Gdańsk od nas bezprawnie się odgrodził. Są to więc żądania skromne, dalekie od tych wszystkich postulatów, jakie wysunąć należałoby, aby Gdańsk silnie powiązać gospodarczo z polskiem zapleczem.

Jakie będą losy tej polskiej ofensywy? To pytanie jest w tej chwili najaktualniejsze. Szukając na nie odpowiedzi, trzeba sobie zgóry uprzytomnić, że aczkolwiek spór toczy się o sprawy czysto gospodarcze, cała sprawa jednak spoczywa na płaszczyźnie wybitnie politycznej. Gdańsk stanowiska swojego nie może poprzeć żadną argumentacją gospodarczą.

Rządząca dziś Gdańskiem oligarchja hitlerowska jeszcze przed kilkoma tygodniami jasno i niedwuznacznie zapowiadała, że bliskim jest dzień, w którym hasło „Zurück zum Reich" zostanie zrealizowane. Przypominamy, że i prezydent Greiser i poseł narodowo-socjalistyczny Beil, nie zawahali się twierdzić, że powrót Gdańska do Rzeszy doznaje przyśpieszenia dzięki polityce porozumienia polsko-niemieckiego. Jakże więc obecnie iść na ewentualną unję monetarną z Polską, skoro wczoraj tak śmiało przepowiadało się najbliższą przyszłość Gdańska? Jakże z tem ma dać sobie radę hitlerowska propaganda?

Pytania te niewątpliwie niepokojące hitlerowców gdańskich, kryją w sobie źródło uporu, z jakim Gdańsk odrzuca wszelkie żądania polskie. Zakłopotany jest zapewne i Berlin, bo przecież dla wewnętrzno-politycznej agitacji w Gdańsku, dla hasła „Zurück zum Reich" zaangażowano w Gdańsku cały autorytet Hitlera i jego polityki.

Polityka polska jednak nie powinna wcale uwzględniać tych kłopotów hitlerowskich. Przechodząc nad niemi do porządku, powinna prowadzić swoją politykę. Oczekiwać więc musimy od polityki polskiej zajęcia właściwego stanowiska, wyraźnego słowa i konsekwentnego czynu, który dowiedzie, że polityka porozumienia polsko-niemieckiego nie jest na odcinku gdańskim opłacana przez nas niedopuszczalnemi ustępstwami. Zbyt wiele jest dotąd niejasności w tym względzie w polityce polskiej.

Ofensywa, do jakiej przystąpiły w obronie polskich interesów w Gdańsku resorty gospodarcze rządu polskiego, stawia w ogniowej próbie jego najważniejszy resort polityczny. Od kierownictwa polskiej polityki zagranicznej — wypowiadamy to z najgłębszego przeświadczenia — zależą losy ofensywy na Gdańsk — mimo że Gdańsk nie jest dla nas zagranicą. Czy ta polityka przyczyni się do złamania uporu Gdańska? Czy w Berlinie, w Gdańsku — i także my w Polsce — dowiemy się, że Gdańsk leży poza orbitą układu stosunków polsko - niemieckich?

Oczekujemy zupełnie jasnej, zdecydowanej, wolnej od wszelkich zastrzeżeń odpowiedzi na te pytania zasadnicze. Wszelkie ustępstwa i zatrzymywanie się w połowie drogi byłyby błędem nie do wybaczenia, tem bardziej, że konjunktura dla mocnego stanowiska Polski jest pomyślna.

Gdańsk. E. B.

N. P. R. nie bierze udziału w wyborach

Uchwała rady naczelnej Narodowej Partji Robotniczej

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu rady naczelnej N. P. R. powzięto uchwałę, dotyczącą wstrzymania się od udziału w wyborach do Sejmu. Ktoby się ubiegał o mandat poselski lub senatorski, przestaje być tem samem członkiem NPR-u.

Co do wystąpienia b. posłów Chądzyńskiego, Pepłowskiego i Jankowskiego z N. P. R., rada naczelna stwierdza, że „nie mając odwagi podania właściwych powodów tego kroku, osobistości te posunęły się do obrzucenia władz partyjnych N. P. R. ogólnikowemi i fałszywemi insynuacjami. (w)

500 milj. dolarów z prądem wody

Szanghaj. (PAT). Przewodniczący komitetu pomocy dla powodzian, który powrócił z inspekcji w dolinie Jungtse opowiada wstrząsające wiadomości o rozmiarach katastrofy.

Powódź ogarnęła 350.000 hektarów. Straty wynoszą 500.000 dolarów. 10 milj. powodzian potrzebuje pomocy.

Powódź anonimów w Niemczech

Koła hitlerowskie przypisują napływ obelżywych listów kampanji antykatolickiej

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień, otrzymanych z Berlina, liczne urzędy państwowe oraz placówki hitlerowskie mają otrzymywać masami szydercze listy anonimowe. Zwłaszcza w ciągu ostatnich 2 tygodni liczba złośliwych anonimów znacznie wzrosła.

Koła hitlerowskie przypisują napływ obelżywych listów kampanji przeciwko katolikom i Stahlhelmowi. Organy Gestapo otrzymały polecenie pilnej obserwacji ruchu listowego na poczcie. (w)

Ulewne deszcze na Korei

Tokio. (PAT). Ulewne deszcze w Korei i Mandżurji przerwały komunikację na kolei południowo-mandżurskiej i na innych kolejach. **Ulewy zniszczyły zbiory, powodując duże straty.**

Wiadomości

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła na dzień 30 czerwca do 9.804.000, podczas gdy dn. 31 maja rb. wynosiła 9.709.000, a w czerwcu 1934 roku 9.252,000.

*

Papież Pius XI uda się w przyszłym tygodniu do Castel Gandolfo, gdzie pozostanie przez sierpień i wrzesień.

*

Według ostatnio przeprowadzonej statystyki, ludność Korei na 1 stycznia br. wynosiła 21.125.827, w tem 561.384 Japończyków, co stanowi wzrost w porównaniu z rokiem 1933 o 334.506. Liczba cudzoziemców w Korei wynosi 12.020.

*

Bandyci chińscy uprowadzili 4 Franciszkanów, którzy pracowali w schronisku w pobliżu Tatsienlu w zachodniej części prowincji Seczuan. Dwóch z nich, z których jeden jest ciężko chory, zostali przez bandytów wypuszczeni.

*

Prasa włoska donosi, że wśród różnych typów samolotów, które obecnie produkują wytwórnie włoskie, znajduje się samolot do bombardowania, mogący osiągnąć szybkość 440 km. na godzinę i wznieść się na wysokość 10.000 metrów.

*

Burmistrz Norymbergji zawiadomił radców miejskich, że w przyszłości wywieszane będą w Norymberdze jako flagi państwowe wyłącznie flagi ze swastyką. Motywując to zarządzenie, burmistrz oświadczył, że po wprowadzeniu ogólnej służby wojskowej, armja niemiecka ma szeroką możliwość wywieszania flagi czarno-biało-czerwonej i strzeżenia jej tradycji historycznej.

*

W dniu 3 — 6 sierpnia odbędzie się w Hamburgu tegoroczny międzynarodowy zlot samolotowy aeroklubu berlińskiego. W zlocie tym bierze udział przeszło 10 państw, m. in. i Polska, która wyśle 5 samolotów.

*

W Berlinie zmarła w wieku 65 lat znana pilotka spadochronowa Kaetchen Paulus. Dokonała ona około 150 skoków ze spadochronem. Pierwszy z tych skoków odbył się w roku 1895 w Norymberdze z balonu z wysokości 700 m. Podczas wojny wykonała ona przy pomocy 40 kobiet 6.300 spadochronów i około 1000 powłok balonowych. Paulus była również śmiałą pilotką balonową.

*

Izba karna w Hanau pod Frankfurtem n. Menem skazała na 8 mies. więzienia 48-letniego proboszcza parafji wiejskiej w Dietkes za „nadużywanie" ambony do celów, zagrażających pokojowi publicznemu przez wystąpienie przeciwko partji narodowo - socjalistycznej. Proboszcz w kazaniu swem porównał stosunki wyznaniowe panujące w Niemczech do sytuacji w Rosji sowieckiej.

*

Według doniesień prasy sowieckiej, w tych dniach podczas przyjęcia w sowieckim generalnym konsulacie w Charbinie miał miejsce wypadek włamania do ogniotrwałej kasy konsulatu. Jeden z oficerów japońskich usiłował przy pomocy podrobionych kluczy wykraść z kasy ważne dokumenty polityczne. Nie udało mu się jednak, gdyż podczas otwierania kasy został ujęty.

*

Książę i księżna Kentu wyjechali w sobotę z Londynu, udając się do Jugosławji. Będą oni gośćmi ks. regenta Pawła, który — jak wiadomo — ożeniony jest z siostrą księżnej Kentu.

Rewizje i przesłuchy...

Pabjanice (Tel. wł.) Wczoraj, t. j. w poniedziałek między godz. 13 a 14 policja przeprowadziła w Pabjanicach szereg rewizyj w mieszkaniach działaczy narodowych, pp.: kier. pow. S. N. Zygmunta Kraja, sekr. pow. Tadeusza Kraja, radnych pp. prezesa Kuszmidra, Artura Wajsa, b. więźnia w Berezie Kartuskiej p. Jerzego Lewandowskiego, Zygmunta Wajsa, prezesa Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu, oraz w lokalu Str. Nar., przy ul. Pułaskiego 14 i w lokalu „Orędownika". Powód rewizji nieznany.

Pabjanice (Tel. wł.) W poniedziałek o godz. 15 wezwano na posterunek P. P. radnych Obozu Narodowego pp. Kuszmidra i Artura Wajsa. Wezwanych — do chwili nadania telefonu — przesłuchuje się w związku z art. 107 k. p. k.

Eksport stożków

Warszawa. (Tel. wł.) Fabryki kapeluszy w Łodzi podjęły eksport stożków zagranicę. Wywóz rozwija się pomyślnie i obejmuje kraje zamorskie Holandję, Anglję, Estonję i Łotwę. (w)

Hitlerowcy wypędzają Żydów z miast

Berlin (PAT). Na ulicach miasta Lychen rozwieszono odezwy, wzywające Żydów do opuszczenia miasta w oznaczonym terminie.

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne Żydzi zastosowali się do tego wezwania, którego przyczyną miały być obraźliwe uwagi pod adresem Rudolfa Hessa, gdy na jeziorze Lychensee miał obóz członków żydowskiego klubu, oraz kilka innych wypadków zachowania się Żydów.

Prześladowanie katolików w Rzeszy nie ustaje

Konfiskata majątków katolickich

Berlin (PAT) Z Akwizgranu donoszą, że rozwiązany został przez policję związek katolicki młodzieży męskiej w Stolbergmuehle za swe wrogie wobec państwa stanowisko. Trzej przewodniczący związku zostali aresztowani, a wikary miejcowej parafji nazwiskiem Conrads otrzymał polecenie opuszczenia regencji akwizgrańskiej.

Z Duesseldorfu donoszą o odebraniu prawa nauczania religji w szkołach dwom księżom w miejscowości Neuss

Min. spraw wewn. .w Badenji postanowiło skonfiskować na rzecz Badenji majątki rozwiązanych poprzednio organizacyj katolickich „Badenwacht", „Windhorstbund" i „Schofferscharr", wychodząc z założenia, iż działalność tych organizacyj uznana została za antypaństwową.

Nadburmistrz Würzburga (Bawarja) polecił przedłożyć sobie do dnia 15 sierpnia „pod odpowiedzialnością" nazwiska tych urzędników oraz robotników miejskich, których dzieci są członkami związków katolickich. Należy wymagać — brzmi zarządzenie — piśmiennego oświadczenia od urzędników i robotników, iż dzieci ich nie należały, bądź nie należą już, do tego rodzaju związków wyznaniowych. Zwraca uwagę kategoryczna forma powyższego zarządzenia, które dotychczas nie było stosowana w podobnych wypadkach.

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień przez Wiedeń, władze hitlerowskie zarządziły konfiskatę majątku znanego działacza katolickiego i wybitnego roentgenologa w Niemczech prof. Desauera. Majątek Desauera szacowany jest na 40 tys. marek. Prof. Desauer przebywa na emigracji w Konstantynopolu. (w)

Fiasko roboty „sanacyjnej" w Pabjanicach

Pabjanice (Tel. wł.) W ostatnim czasie „sanacja" na terenie Pabjanic rozwinęła ożywioną kampanję przedwyborczą, usiłując zdezorjentować społeczeństwo.

W ubiegłą niedzielę odbyło się „wielkie" zebranie „Narodowego" Klubu Robotniczego, w którem wzięło udział około 350 osób. Gdy w pewnym momencie mówca, p. Malinowski, zaczął rzucać napastliwe słowa pod adresem Dmowskiego, doszło do burzliwych manifestacyj, w czasie których publiczność pośpiesznie opuściła salę.

Policja aresztowała pp. Józefa Gralę i Komorowskiego Bronisława b. członków O. W. P., w chwili, gdy opuszczali salę.

Bandyci chińscy porwali dwóch dziennikarzy

Za uwolnienie domagają się 100 tys. dolarów okupu

Pekin. (PAT) Dziennikarze angielski Gareth Jones i niemiecki Herbert Mueller zostali porwani przez grupę bandytów w pobliżu Pao - Czang na północny zachód od Kałganu. Dziennikarze jechali samochodem z Pekinu do Dolon-nor w Mongolji. Szofer, Rosjanin, początkowo też był w rękach bandytów, później został uwolniony, ma przybyć do Kałganu jutro. Bandyci domagają się okupu w wysokości 100.000 dolarów.

Pekin. (PAT) Porwany przez bandytów dziennikarz niemiecki Mueller jest korespondentem Niemieckiego Biura Informacyjnego.

Londyn (Tel. wł.) Wielkie poruszenie wywołało w kołach chińskich i zagranicznych w Szanghaju uprowadzenie dwóch dziennikarzy europejczyków.

Mueller włada doskonale językiem chińskim i w jego towarzystwie znajdował się były sekretarz Lloyd George'a Anglk Gareth Jones, który odbywa podróż po Chinach w celach krajoznawczych jako dziennikarz i wysłannik pism amerykańskich.

Władze chińskie podkreślają, że uprowadzenie nastąpiło w okolicach, opuszczonych wskutek ultymatywnego żądania Japonji przez wojska chińskie generała Sung-Czeh-Y-Juana.

Nowa instytucja wyższej użyteczności...

Warszawa. (Tel. wł.) Opracowywany jest nowy projekt statut Związku Strzeleckiego, który ma nadać tej instytucji charakter wyższej użyteczności. Statut ten będzie zatwierdzony przez radę ministrów. (w.)

Bogate złoża naftowe

Warszawa. (Tel. wł.) Na głębokości około 1.400 metrów odkryto w Tustanowicach, na t. zw. piaskowcu borysławskim, bogate złoża naftowe.

W pierwszym dniu eksploatacji osiągnięto produkcję 11 tonn nafty. W dalszym ciągu produkcja ustaliła się na 8 tonn dziennie. Ropa wydobywana jest zupełnie czysta. (w)

Okręt — widmo

Warszawa. (Tel. wł.) Na polskiem wybrzeżu morskiem zjawił się okręt-widmo, wynajęty w swoim czasie przez znanego miljonera amerykańskiego Insula, którym on uciekł do Grecji przed władzami, domagającemi się jego aresztowania. Statek ten nosi nazwę „Alfios" i pod banderą grecką transportuje węgiel z Polski. Obecnie, po krótkim postoju w Gdyni, udał się do Gdańska, gdzie dokonywa remontu. (w.)

Regulamin urzędowania prokuratorów

Warszawa. (Tel. wł.) „Dziennik Ustaw" ogłosił rozporządzenie ministra sprawiediwości, zawierające regulamin urzędowania prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych.

Prokuratorzy apelacyjni powinni conajmniej raz do roku, a okręgowi conajmniej co kwartał zwoływać konferencje podległych prokuratorów Przedmiotem konferencji ma być ujednostajnienie działalności prokuratur, omawianie nowych przepisów prawnych i orzeczeń Sądu Najwyższego, oraz rozważanie spornych zagadnień powstałych na tle praktyki sądowej.

W Holandji uspokojenie

Amsterdam (PAT). Decyzja królowej powołania Colijna na szefa gabinetu pozaparlamentarnego, przyczyniła się do wzrostu zaufania, zważywszy, że osoba Colijna jest identyfikowana z zasadą utrzymania florena. Odpływ złota ustał, kurs florena poprawił się.

Colijn przedstawił listę członków rządu prawdopodobnie dzisiaj popołudniu lub jutro. W skład gabinetu wejdą ministrowie związani ze stronnictwem katolickiem. Socjaliści otrzymać mogą również zaproszenie do udziału w rządzie.

Gen. Fritsch wizytuje...

Warszawa. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że naczelny dowódca armji niemieckiej gen. artylerji von Fritsch, bawił przez ostatnie dwa dni na Śląsku niemieckim w towarzystwie dowódcy 8 korpusu, licznego sztabu i dokonał inspekcji garnizonu, oraz przeglądu oddziałów wojskowych. (w.)

Żydzi nie mogą służyć w Reichswehrze

Berlin. (PAT). Ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wojskowych, w myśl którego nie są dopuszczani do czynnej służby wojskowej niearyjczycy, których rodzice byli Żydami, lub którzy posiadali trzech przodków Żydów.

Delegacja włoska na genewską sesję

Rzym. (PAT). Włochy będą reprezentowane w Genewie przez Guarnaschelli, hr. Pietro Marchi, Cortesi, profesorów Lessona i Berardi. Delegacja wyjeżdża dziś wieczorem. Aloisi wyjedzie jutro.

Tajfun na Formozie

Tokio (PAT). Formoza była dzisiaj nawiedzona przez tajfun. Komunikacja uległa przerwie na bardzo znacznej przestrzeni. W szczególności ucierpiała wschodnia część wyspy.

34 ofiary katastrofy w Taino

Medjolan (PAT). Przeszukiwanie i oczyszczanie z gruzów miejsca katastrofy w fabryce materjałów wybuchowych w Taino trwa nadal. Dotychczas wydobyto zwłoki 12 robotników i robotnic. Pod gruzami znajdują się jeszcze prawdopodobnie 34 ofiary, 31 kobiet i 3 mężczyzn. Zwłoki ofiar złożono w jednej z sal fabryki, którą zamieniono na kaplicę żałobną.

Wiadomości o drugiej eksplozji, która miała rzekomo wydarzyć się w sobotę wieczorem, są przez zarząd fabryki kategorycznie demontowane. We wszystkich oddziałach fabryki praca trwa bez przerwy.

Oberwanie skały

Oslo. (PAT). W Romsdal nad fjordem romsdalskim nocy ubiegłej runęła skała na szosę i tor kolejowy, zasypując je głazami na przestrzeni kilkuset metrów. Ofiar w ludziach katastrofa nie spowodowała, przerywając tylko komunikację.

W 15-stą rocznicę podziału Śląska cieszyńskiego

Cieszyn. (PAT). W Cieszynie odbyła się wczoraj wielka manifestacja z okazji 15-tej rocznicy podziału Śląska cieszyńskiego, dokonanego uchwałą rady amabasadorów w dniu 28 lipca 1920 r.

Na zapowiedziany wiec manifestacyjny do Cieszyna zjechały się z całego Śląska cieszyńskiego liczne delegacje organizacyj i stowarzyszeń z orkiestrami i pocztami sztandarowemi. Ponadto przybyły tłumy publiczności z bliższych i dalszych okolic Cieszyna. Na balkonie ratusza umieszczono kilkadziesiąt pocztów sztandarowych. Ogółem w dzisiejszym wiecu wzięło udział około 20 tys. udzi.

Zebrani na wiecu uchwalili wysłać telegram do p. Prezydenta R. P Następnie wiec uchwalił jednogłośnie rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniu ludności polskiej w Czechosłowacji

Po wiecu na rynku uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta, na zamek gdzie ustawił się koło pomnika poległych. Zarówno cały plac zamkowy, jak i ulice przyległe jak i brzegi Olzy zajęły tłumy ludności.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska donosi z Pragi o niedzielnej manifestacji Polaków z Cieszyńskiego, wspominając m. in., że ze strony polskiej zostały rozpowszechnione ulotki również po czeskiej stronie granicy, nawołujące ludność do udziału w obchodzie w Cieszynie.

Manifestację tę nazywa się tu „propagandą na rzecz rewizjonizmu", przyczem opinja francuska nie ukrywa z tej racji pewnej konsternacji. „Temps" zwraca uwagę na udział w obchodzie p .Malhomme, byłego konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Bukareszt do góry nogami

Pod europejskim pokostem drzemie utajona nieokiełznana, bez hamulców dusza „Wschodu"

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Bukareszt, w lipcu.

Kto w tych dniach zawita do Bukaresztu, pomyśli napewno, że miasto znajduje się w przededniu zburzenia. Ilość domów burzonych i nowowznoszonych jest wprost fantastyczna. Niema takiej ulicy, na której nie wznosiłyby się rusztowania, nie bieliły się świeżo otynkowane mury, lub nie sterczały resztki burzonych starych domów. Szał budowania ogarnął to miasto; szaleją architekci, szaleją t. zw. kamienicznicy.

Charakter miasta zmienia się gwałtownie. Bukareszt składał się dotąd przeważnie z małych jedno lub dwurodzinnych domów, tylko na głównych arterjach wznosiły się pałacowe gmachy, prywatne i rządowe. Nowe domy, które tu nazywają blokami, liczą od pięciu do ośmiu piątr. Ale w tych nowych domach nie wynajmuje się mieszkań, jakby się to komu zdawało, ale kupuje się je na własność. Jest to więc transakcja zbliżona charakterem swym do znanej u nas na gruncie warszawskim, łódzkim i innych miast transakcji kupna - sprzedaży mieszkania za t. zw. odstępne. W ten sposób powstaje w Bukareszcie nowy rodzaj właścicieli części domu, t. j. mieszkania, co, mówiąc nawiasem, nie przyczynia się do usunięcia powojennego chaosu w dziedzinie mieszkaniowej, jaki panował również w Rumunji.

Najhałaśliwsze miasto „Wschodu"

Gwałtowna przebudowa stolicy Rumunji nadaje jej teraz wygląd jakiegoś miasta prowizorycznego. Sądząc po rozm chu, z jakim prowadzi się tutaj budowę całych dzielnic, trzeba dojść do wniosku, iż Bukareszt jest miastem zamożnem, jeśli nie wręc. bogatem. Budownictwo musi być dobrą formą lokaty kapitałów, skoro ruch budowlany rozwija się w tak szybkiem tempie. Najprawdopodobniej jest nawet tak, gdyż ceny kupna nowych mieszkań są wcale wysokie, jak na tutejsze stosunki.

Bukareszt jest najhałaśliwszem może miastem w Europie, przez co ma charakter miasta „Wschodu". Poza normalnym stanem rzeczy, przyczynia się do tego w dużym stopniu i ruch budowlany. Temperament południowców wyładowuje się tu w związku z obyczajami i tradycja handlu ulicznego w sposób wrzaskliwy, nie mający równego sobie na całem Południu. W każdem dużem mieście, kto chce uciec od hałasów centrum, może znaleźć ciszę i spokój w dzielnicach na peryferjach miasta. Tutaj nie można nawet marzyć o czemś podobnem. Nie mówiąc już o głośnikach, które ryczą przy otwartych oknach do późnej nocy, piekielne symfonje pochodzą od szoferów taksówek i aut prywatnych. Sekunduja im w tem dzielnie sprzedawcy uliczni, którzy wydzierają się w niebiosy od 7 rano do późnego wieczora. Handel uliczny jest tu instytucją tkwiącą mocno i trwale w obyczajach bukareszteńskich, gdyż wiekszość pań domu załatwia zakupy, nie ruszając się z domu i porozumiewając się przez okno z przekupniami i przekupkami. Egzotyka ulicy zyskuje na tem, ale dla turysty jest to mało przyjemne. Po kilku dniach staje się zmora, koszmarem, przed którym niema innego ratunku, niż ucieczka.

Psów i kotów tyle, co ludzi

Ale na tem nie kończy się udręka człowieka spragnionego względnego spokoju w ciągu kilku godzin. Zdaje się, iż liczba psów i kotów w Bukareszcie przewyższa albo dorównywa liczbie mieszkańców stolicy. Dom, którego czworonożna załoga stanowi tuzin kotów i psów nie należy do wyjątków. Można sobie łatwo wyobrazić co się dzieje, gdy zapada wieczór, jakie niesamowite koncerty psie i kocie rozdzierają powietrze o zmroku.

Dotychczas bukareszteńczycy nie reagują na hałas, nie odczuwali go może. Od pewnego jednak czasu prasie ukazują się skargi i żale na taki stan rzeczy. Od czasu do czasu podejmowana jest akcja przeciw hałasom, ukazują się rozporządzenia, plakaty. Ale po kilku dniach akcja przeciwhałasowa cichnie, a hałas się wzmaga. Znawcy stosunków tutejszych twierdzą, że nie da się nic zrobić, gdyż „fabrykanci" hałasu są przecież wyborcami, a w razie represji przeszliby natychmiast do opozycji. Wobec tego jest jak jest i nie pozostaje nic innego nad staranne wywatowanie uszu.

W wszystkiem tem przejawia się dusza „Wschodu", nieskoordynowana, nieokiełznana, bez hamulców. A Bukareszt jest mimo pokostu europejskiego miastem wschodniem. E. S.



BUKARESZT NOWY
Obok niskich domków śródmieścia powstają teraz niebotyki wielopiętrowe.

Manifestacja 40 tys. duńskich farmerów

Żądają, by stanowiska administracyjne nie były powierzane politykom

Kopenhaga. (PAT). Przed pałacem królewskim odbyła się manifestacja, w której wzięło udział 40.000 farmerów. Uchwalono rezolucję, przewidującą przerwanie produkcji, jeżeli żądania farmerów nie zostaną uwzględnione.

Farmerzy, którzy przybyli z różnych stron Danji, domagają się, by stanowiska administracyjne nie były powierzane politykom. W szczególności żądają oni usunięcia polityków z organizacyj rolniczych.

Król Chrystjan przemówił z balkonu do zebranych, którzy go entuzjastycznie przyjęli.

Plotki stołeczne

28 lipca.

Ludziska dają sobie dziś radę w świecie nie inteligencją, a sprytem. Ot, patrzcie: w t. zw. „kamienicy bez kantów", olbrzymiej kamienicy zbudowanej przez kwaterunek wojskowy naprzeciwko hotelu Europejskiego i ul. Królewskiej jako przedłużenie gmachu, mieszczącego komendę miasta — umieścili się jacyś dwaj mężowie i wywiesili godło: „Podróż naokoło świata za 20 gr".

Ile razy tamtędy przechodziłem, spotkałem zawsze sporą grupę widzów, żywo debatujących. Okazało się, że u wejścia stoi motocykl z gniazdem do siedzenia, a wewnątrz obaj globtrotterzy wystawili rozmaite fotografje, za których oglądanie pobierają po 20 gr. Noszą nazwiska polskie, a twierdzą, że pochodzą z Łotwy, czy skądsiśindziej z północy. Pono już tak wędrują cztery lata po świecie i zapewniają, że w przyszłym roku skończą swą ekspedycję w Londynie.

*

Nie chce wchodzić w autentyczność ich opowiadań. W każdym razie młodzi chłopcy są sprytni i pomysłowi.

Tak samo niedawno zjawiła się u nas para Wiedeńczyków w samochodzie, który był ich domkiem. Jechali również naokoło świata. Koszta pokrywali z sprzedaży widokówek, przedstawiających ich wehikuł. Niemało było amatorów, którzy je kupowali „na pamiątkę"!

Nie odwiedzili was jeszcze w Poznaniu? To jeszcze przyjadą. Dwaj bałtyccy globtrotterzy jadą teraz do Łodzi, a potem do Poznania. Nic ciekawego poza pewną awanturniczą brawurą. Może zapowiadane przez nich pamiątki będą miały charakter rewelacji. Ale wątpię. WARSZAWIANIN

Słoń Halliburtona poparzył sobie nogi

Modjolan (PAT). Amerykański dziennikarz Halliburton, który na swym słoniu szczęśliwie przeszedł przez Alpy, przybył do Turynu.

Halliburton, który odbył wczoraj przejażdżkę samochodową, uległ wypadkowi i został lekko ranny. Słoń poparzył sobie nogi o rozpalony asfalt i odpoczywa w stajni.

Władca, który przeżył dwie wojny

Czy będzie jeszcze świadkiem trzeciej?

Panujący obecnie król włoski, Wiktor Emanuel III, obchodzić będzie 29 lipca r. b. 35-lecie swego panowania.

Król Wiktor Emanuel, urodzony 11 listopada 1869 r. i kontynuujący ród dynastji Savowa - Carignano, przejął berło królewskie po swoim ojcu, Humbercie I., zamordowanym przez anarchistę Bresci. 35 lat panowania króla Wiktora Emanuela III są okresem wielu doniosłych wypadków i zmian w dziejach Italji. Już w zaraniu swego panowania król Wiktor Emanuel wyraźnie zwracał swoje sympatje ku Francji, mimo obowiązującego Italję od r. 1893 „trójprzymierza" z Austro - Węgrami i Niemcami. Znalazło to swój wyraz w zatargu o Marokko (1906 — 11), w którym Italja wystąpiła po stronie Francji przeciwko Niemcom.

We wrześniu 1911 r. wybuchła wojna pomiędzy Italją i Turcją w związku z zakwestjonowaniem przez Turcję praw i przywilejów poddanych włoskich w Trypolisie. W listopadzie tegoż roku rząd włoski proklamował aneksję Trypolisu i Cyrenaiki, na którą Turcja, zagrożona w swej supremacji na Bałkanach przez koalicję bałkańską, zmuszona była zgodzić się. Triumf koalicji w wojnach bałkańskich był ciosem dla polityki austro - niemieckiej, faworyzującej Turcję, mimo to i mimo wyraźnej sympatji Italji dla koalicji antitureckiej. Italja odnowiła trójprzymierze z Niemcami i Austro-Węgrami na dalszy okres w r. 1912.

Gdy wybuchła wojna europejska, Włochy, powołując się na naruszenie traktatu przymierza przez Austro-Węgry naskutek ich polityki agresywnej w stosunku do Serbji, zachowały neutralność. Za cenę nieprzystąpienia do państw koalicji Italja domagała się od Austrji odstąpienia Trydentu, Istrji, Dalmacji i Albanji. Niemcy natychmiast wyraziły zgodę na te żądania, Austrjacy jednak chcieli przyznać Włochom jedynie mały skrawek terytorjum na pograniczu. Wtedy to ówczesny minister spraw zagranicznych, Sonnino, rozpoczął układy z koalicją, które zakończyły się podpisan. układu londyńskiego z 26 kwietnia 1915 r. Układ ten przyznawał Italji wszystkie pretensje terytorjalne wraz z natychmiastowa pożyczką wojenną w wysokości 50 miljonów funtów szterlingów.

23 maja 1915 r. Italja przystąpiła do wojny po stronie aljantów. Przez cały czas wojny król Wiktor Emanuel, który przed objęciem tronu był kolejno dowódca korpusu florenckiego i neapolitańskiego, przebywał w strefie bojowej, biorąc udział w akcji wojennej. — Wojnę, do której armja włoska była słabo przygotowana, toczyła Italja ze zmiennem szczęściem i choć wyszła z niej zwycięsko, okupiła ją bardzo ciężkim kryzysem gospodarczym. Na mocy traktatu pokojowego przyłączono do Italji Wenecję Trydencką, Istrję z Triestem, wyspy Cherso, Lussino i inne mniejsze wysepki na Adrjatyku. W pięć lat potem, w styczniu 1924 r., Włochy anektowały Fiume.

Lata 1919 — 1922 były okresem poważnych wstrząsów wewnętrznych, które osłabiły autorytet władzy królewskiej. Rewolucja faszystowska zmieniła całkowicie charakter rządów i położenie we Włoszech. 30 października 1922 r. kolumny oddziałów faszystowskich dosięgły w swym marszu z Medjolanu Rzymu. Tego samego dnia Mussolini, wezwany przez króla, który sprzeciwił się proklamowaniu przez premjera Facte stanu wojennego, przybył do stolicy. Odtąd rządy kraju spoczęły całkowicie w ręku partji faszystow kiej.

Na progu 36-go roku panowania króla Wiktora Emanuela III. Italja angażuje się w zbrojnym konflikcie z Abisynją. Pokojowo usposobiony król będzie więc prawdopodobnie świadkiem trzeciej wojny za swoich rządów.



M. D.



Tajemnica serca

powieść z francuskiego

33)

Za całą odpowiedź Katarzyna zrobiła na sobie znak krzyża.

Potem zaś oddaliła się, zamknąwszy pokój na klucz.

Renata z pośpiechem zbliżyła się do drzwi, przycisnęła się do ozdób drewnianych i nadstawiła ucho.

W korytarzu słychać było przyśpieszone kroki.

Jęki podwoiły się.

Wychodziły one, o ile się mogła zorjentować, z prawego pawilonu pałacu.

Pobiegła więc do okna i machinalnie podniosła zasłonę, spoglądając w ogród.

Już stała tak kilka minut, kiedy nagle mnóstwo osób pojawiło się w alei.

Działo się coś nadzwyczajnego.

Jakaś kobieta weszła do ogrodu — a raczej wbiegła, uciekając przed dwoma indywiduami, które ją ścigały.

Za nimi postępowała także i Katarzyna z rozwartemi ramionami, jakby przerażona niespodziewanem nieszczęściem.

Kobieta okropnie krzyczała.

Niepodobna było w takiem oddaleniu oznaczyć jej wieku.

Przypuszczalnie jednak można było wnioskować, że nie miała jeszcze lat czterdziestu.

Rysy jej twarzy, pomimo nadzwyczajnej zmiany, jaką wywołały moralne cierpienia, zachowały jeszcze czystość i właściwą charakterystykę.

Kobieta ta musiała kiedyś słynąć z piękności.

Miała wielkie oczy, przestraszone, zapadłe głęboko, włosy w nieładzie i całą postać znędzniałą, wychudłą.

Jako ubranie służyła jej suknia, rodzaj rannego szlafroczka, z materji szarej, zaciśnięta sznurem w pasie.

Dość było ujrzeć tę postać, by odgadnąć odrazu, że uległa okropnej chorobie.

Była warjatką.

Lecz dlaczego ucieka?

W gwałtownej, rozpaczliwej ucieczce biegła pomiędzy drzewami, raniąc sobie ręce, drąc w kawały ubranie.

Przeskakiwała przez grządki, przesuwała się między klombami, wywracając stojące na drodze alabastrowe i marmurowe doniczki z kwiatami.

Dwóch ludzi, ścigających nieszczęśliwą, biegło zapamiętale, zwracając się w rozmaite strony, posiłkując się podstępem, za każdym jednak razem, kiedy zdawało się im, że ją już pochwycili, kobieta wyślizgała się z ich rąk z niezwykłą zręcznością.

Naraz zaplątała się w klombie, pomiędzy krzewami i to w taki sposób, że ludzie ścigający sądzili, iż wpadnie nareszcie w ich ręce.

Jeden z nich pochwycił ją za sznur.

Sznur rozwiązał się, a suknia rozwinęła się.

Kobieta rzuciła się na niego, zaczęła drapać paznokciami po twarzy tak, że się cofnął, klnąc groźnie.

Tymczasem nieszczęśliwa uciekła, śmiejąc się tym śmiechem ironicznym, strasznym, właściwym warjatom i skryła się w drugim końcu ogrodu, grożąc na nowo i krzywiąc się komicznie.

Renata patrzyła na to polowanie nie bez drżenia.

Nagle nowa osoba pojawiła się w ogrodzie.

Był to książę.

Z twarzą obojętną, z cygarem w ustach, szedł ku warjatce, wywijając szpicrutą, trzymaną w ręku.

Oczy jego miały szczególny wyraz.

Zdawało się, że chciał niemi magnetyzować nieszczęśliwą.

Zatrzymał się na jakie trzy kroki przed nią.

Podniósł szpicrutę, mówiąc kilka wyrazów, które dobiegły do uszu Renaty, ale ich nie zrozumiała.

Z okiem dzikiem, z pianą na ustach, nieszczęśliwa, widząc go nadchodzącego, nagle uspokoiła się.

Wyraźny przestrach odmalował się na jej twarzy.

Cofała się powoli, z opuszczoną głową, ze zwieszonemi rękami.

Potem zaś, ponieważ mur ogrodu zagrodził jej drogę, przysiadła, wyjąc.

Książę skoczył, chwycił ją za kark, uderzył silnie szpicrutą i zawołał ludzi, za nim stojących.

Ci nadbiegli.

Warjatka, pochwycona i ciągnięta siłą, krzyczała, a mając jedną rękę wolną, sięgnęła do szyi, jakby chciała odwiązać sznur, który ją dusił.

Kiedy nareszcie wyprowadzono ją z ogrodu, książę, pozostawszy sam, oglądnął się wkoło, potem wzniósł oczy ku oknu, przy którem stała Renata.

Młoda dziewczyna zaledwie miała dość czasu, żeby się cofnąć, nie chcąc być dostrzeżoną, i zgnębiona rzuciła się na fotel.

Prawie w tej chwili słychać było zbliżające się krzyki i gromada ludzi przeszła obok jej drzwi.

Domyśliła się, że prowadzą warjatkę do pokoju, który zamieszkiwała, a z jakiego zdołała się wymknąć.

— Kto jest ta kobieta? — zapytała Renata, mocno zaniepokojona widzianą sceną.

Naraz uprzytomniły się w jej umyśle wszystkie wspomnienia.

Poprzedniego dnia, o ile sobie przypomniała, książę opowiadał jej historję życia barona Brucourt, zrobiwszy aluzję do narzeczonej Jakóba Maldrée, uduszonej przez Malorego, a uratowanej przez Beslebena, która wskutek tego utraciła rozum i znajduje się w jego władzy.

Na to okropne przypuszczenie, że ta nieszczęśliwa istota jest jedną z ofiar jej ojca, zamierało jej serce.

Bolesne te rozpamiętywania przerwał wchodzący książę.

Zaledwie wszedł, odezwał się szorstkim tonem:

— Nie chciałem przerywać pani spokoju i dlatego zataiłem przed panią, że pani Zofja Sterowska, którą ocaliłem od niechybnej śmierci, zamieszkuje w tym pałacu. Krzyki jej, które zapewne słyszałaś, zmusiły mnie do wydania pani tajemnicy. Dowiedz się zatem, że jedyna ofiara, jaka uszła szczęśliwie rąk twojego ojca, mieszka pod tym samym, co ty dachem. Ale pamiętaj także i to, że jeżeli kiedykolwiek baron Brucourt znajdzie się na jej drodze, ona go zabije

Książę wyszedł, nie dodawszy ani jednego słowa więcej.

Co się tyczy Renaty, okropna ta scena, zamiast zdruzgotać jej nadzieje, wzmocniła tylko jej odwagę.

Książę przywrócił do życia tę nieszczęśliwą dlatego, aby była dowodem przeciwko Brucourtowi; dlatego przywiózł ją z Krymu do Francji, aby, mając ją pod ręką na każde zawołanie, mógł tem snadniej działać na opierającego się mu barona.

Lecz z obecnego wypadku łatwo dorozumieć się, że w ciągu dziesięciu lat książę nie czynił żadnych usiłowań, mających na celu uzdrowienie pani Sterowskiej.

Przeciwnie, z postępowania z tą nieszczęśliwą dawał się wyprowadzać wniosek, że chce jeszcze pogorszyć jej chorobę i wepchnąć w przepaść.

— Czyżby rzeczywiście pomieszanie jej było nie do wyleczenia? — zadała sobie pytanie Renata, — czy już niema środka przywrócenia jej przytomności umysłu? Gdybym była tak szczęśliwa i zdołała przyprowadzić ją do zdrowia, gdybym potrafiła uczynić ten cud, czyliż wówczas nie pozyskałabym jej wdzięczności? A w takim razie, ponieważ mój ojciec wyrządził jej krzywdę, przeto, dowiedziawszy się, że jestem jego córką, niezawodnie przebaczyłaby mu.

Książę najgorzej z nią się obchodzi, musi go więc nienawidzieć; gdyby posiadała chociaż mały promyczek zdrowego rozsądku, łatwoby mi przyszło zdobyć jej zaufanie, opowiedziawszy, że jak ona tak i ja jesteśmy ofiarami okrutnego księcia.

Zlałabym łzami jej stopy, wyznałabym jej wszystko, a jeżeli tego wymagałaby potrzeba, całe moje życie ofiarowałabym na usługi nieszczęśliwej — a skoro powzięłaby wiadomość, że kocham Daniela, Maldrée i jestem przez niego kochana, nadto, że narzeczony mój jest synem jej niedoszłego męża, bezwątpienia pobłogosławiłaby naszemu związkowi i zapomniała o wyrządzonej przez mojego ojca krzywdzie. Tylko, jakim sposobem dojść do tego wszystkiego?

Pytanie takie mocno zaniepokoiło Renatę.

Wiedziała naprzód, że jest niepodobieństwem spotkać się z warjatką, a tem mniej mieszkać z nią razem.

Nie myślała jednak długo

— Trzeba stąd wydostać się koniecznie — powiedziała — a tego niepodobna uskutecznić w ciągu godziny. Muszę poza tem miejsce mojego więzienia poznać jak najdokładniej.

Do domu księcia przybyła Renata w nocy.

Powóz odrazu wjechał na dziedziniec. Tu właśnie wysiadła, nie wiedziała zatem, w jakiej dzielnicy miasta znajduje się dom księcia Besleben.

Jedno tylko utkwiło jej w pamięci, a mianowicie rozkład i kształt miejsc, przez które przechodziła, zanim dostała się do pokoju, w jakim ją zamknięto.

Wiedziała doskonale, że naprzód przebyła obszerny przedpokój, pełen przedmiotów sztuki, potem, że wprowadzono ją po schodach marmurowych, których chodniki ozdobione były dywanami i wazonami kwiatów, na drugie piętro.

U szczytu schodów znalazła się w pewnym rodzaju korytarza, na który po lewej i prawej stronie wychodziły drzwi od jej apartamentu

Wedle tego, zastanawiając się nad kierunkiem ,w jakim prowadzono chorą, nie ulegało wątpliwości, że ona mieszka w tym samym korytarzu, tylko po drugiej stronie. Nakoniec wiedziała także i to, że apartamenta księcia znajdują się na pierwszem piętrze.

Wskutek tego mogłaby, korzystając z nocnej ciemności, dostać się do mieszkania pani Sterowskiej, gdyby rozumie się, udało się jej otworzyć drzwi od własnego pokoju.

Tak rozmyślając nad wykonaniem powziętych projektów, otworzyła okno, wychodzące na ogród.

Wychyliła się z niego, chcąc stwierdzić jakie miała sąsiedztwo.

Z początku oprócz dachów, nic więcej nie widziała.

Lecz wychyliwszy się jeszcze bardziej, dostrzegła w pewnej odległości szczyt łuku triumfalnego na placu Gwiazdy.

Wydała okrzyk radości, nie wątpiła bowiem, że znajduje się w Paryżu.

Usiłowała dalej przekonać się, czy pałac księcia nie jest położony blisko lasku Bulońskiego.

Jeżeliby tak było, to pałac jej ojca znajdował się w pobliżu o kilka kroków.

Zamknęła okno, powróciła do drzwi, a podniósłszy roletę, zaczęła badać zaporę, która w niczem nie różniła się od zwykłych zamków.

Potrzeba było jednak silniejszej ręki, niż ręka kobiety, aby ją można wyłamać. Wreszcie nie mogła na to się odważyć, bo przez odkrycie jej planów, naraziłaby się na wielkie niebezpieczeństwo.

Nie mogła zatem niczego spodziewać się z tej strony — a tem mniej jeszcze pobłażania kobiety usługującej, kobiety, któraby natychmiast wszystko spostrzegła. Teraz przyszły jej na myśl wszystkie romanse, jakie kiedykolwiek czytała w swojem życiu.

Przypomniała sobie, że wspominano w nich najczęściej o drzwiach ukrytych i tajemnych przejściach.

Być więc może, że pod obiciem z materji, pokrywającem mury, znajdzie jakie wgłębienie, jaki otwór, przez któryby udałoby się jej wymknąć niepostrzeżenie.

Zaczęła tedy obchodzić wkoło pokój, pukając i macając obicia.

Nagle, w jednem miejscu za uderzeniem, zdawało się jej, że odgłos jest więcej głuchy.

W tem miejscu była framuga drewniana, w murze, zakryta naprzód wielkim obrazem, a potem łóżkiem, tak, że ktoby ją chciał odnaleźć, mógłby cały pokój zburzyć, a dostać by się nie zdołał.

Trzeba samemu siedzieć długi czas w więzieniu, żeby zrozumieć i opisać radość szaloną, jakiej doznała Renata zrobiwszy powyższe odkrycie.

— Rozerwę obicie — rzekła — i niezawodnie znajdę tajemnicze przejście.

Przycisnęła ucho do wgłębienia.

Z początku nie słyszała nic.

Serce jej biło gwałtownie.

Skoro jednak rozegły się w korytarzu czyjeś kroki, odskoczyła na środek pokoju

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głosy Świata

ŚNIEŻYCE Z PIORUNAMI

Cała Turcja objęta jest obecnie falą zaburzeń atmosferycznych. Gdy w Anatolji temperatura jest tropikalna, gdy w Diarbekirze termometr wskazuje 45 st. powyżej zera — straszne, fenomenalne o tej porze zimno nawiedziło okręg Karperi, gdzie termometr spadł do 12 st. poniżej zera. Trzy osoby, zaskoczone w górach lawiną śniegu, zmarły, zanim można było zorganizować akcję ratunkową. Nawalnica śnieżna wyrządziła olbrzymie szkody w zbiorach. Zanotowano osobliwe zjawisko: oto podczas burzy śnieżnej piorun uderzył w wiosce Zendżire, zabijając dwie osoby.

MYSZY I SZCZURY NIE LUBIĄ RADJA

We Francji odkryto nowy, wysoce oryginalny sposób walki z gryzoniami. Jak stwierdzono, z mieszkań, w których gra radjo, myszy i szczury wynoszą się w przeciągu krótkiego czasu. Ten sam skutek wywołuje odgłos gramofonu. W tych dniach w pewnej miejscowości, w stodole bogatego gospodarza, szczególnie nawiedzonej przez myszy, przeprowadzono ciekawy eksperyment. Na klepisku rozrzucono kawałki wędzonej słoniny, poczem puszczono w ruch gramofon, nakręcany automatycznie co pół godziny. Gramofon grał przez 24 godziny. W tym czasie ani jedna mysz nie pojawiła się w stodole, jakkolwiek dawniej było ich tam pełno. Eksperyment ten zachęcił jedną z francuskich wytwórni płyt, odtwarzających różne miauczenia kotów. W ten sposób rolnicy francuscy, trapieni plagą myszy i szczurów, będą mogli łatwym sposobem pozbyć się szkodliwych gryzoniów.

SPOTKANIE WODZÓW WROGICH ARMIJ

Mimo trudności, jakie wyłoniły się ostatnio na konferencji, zwołanej dla ostatecznego zlikwidowania zatargu między Paragwajem i Boliwją, pokój między temi dwoma krajami jest na pewien czas przynajmniej zagwarantowany. Zbrojna walka obu narodów znalazła symboliczne zakończenie w spotkaniu obu głównodowodzących, wodza wojsk paragwajskich, gen. Jose Estigarribia i głównodowodzącego wojsk boliwijskich, gen. Penaranda. — Obaj wodzowie uścisnęli sobie dłoń, nie szczędząc wzajemnych komplementów o waleczności obu wojsk.

Przedstawiciel Paragwaju na konferencji, zwołanej dla zlikwidowania sporu o Chaco, Higinio Arbo postawił wniosek utworzenia specjalnego komitetu, który zająłby się sprawą wysunięcia kandydatury ministra spraw zagranicznych Argentyny, Saavedra Lamas, do nagrody pokojowej Nobla. Higinio Arbo podkreślił w swem przemówieniu, że jedynie dzięki wysiłkom ministra spraw zagranicznych Argentyny zawdzięczać należy zawarcie pokoju pomiędzy Boliwją i Paragwajem.

POGANIE NIEMIECCY KŁÓCĄ SIĘ

Wśród różnych grup zwolenników neopogaństwa germańskiego wybuchły ostatnio gwałtowne sprzeczki i nieporozumienia. Kierowana przez osławionego profesora Hauera „Germanische Glaubensbewegung" jest dla pewnych kół radykalnych pogan nordyckich za mało zdecydowana i zbyt przeintelektualizowana. Lipcowy numer pisma „Nordische Zeitung" zarzuca stronnikom Hauera, że nie są prawdziwymi poganami. — Hauerowcy mówią ciągle „o uduchowionem nowem poznaniu Boga", a nic nie robią, aby stać się tak prymitywnymi poganami, jak dawni Germanie. A o to właśnie chodzi, bo celem ruchu neopogańskiego jest wytworzyć takie typy pogan, jakimi byli praojcowie dzisiejszych Niemców. Prawdziwa droga polega na tem, by w lesie i na polu, przy zachodzącem słońcu i w nocy, wzywać bogów germańskich i czcić ogień, podobnie jak to czynili przodkowie, zanim misjonarze chrześcijańscy przeniknęli do puszcz germańskich.

KSIĄŻĘ KENTU KRÓLEM GRECKIM?

W londyńskich kołach politycznych, które interesują się niezwykle żywo kwestją restauracji monarchji w Grecji, utrzymuje się pogłoska, że w wypadku pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestji przez plebiscyt ludności, na tron grecki powróciłby nie rozwiedziony niedawno z swą małżonką ex-król Jerzy, ale książę Kentu, ożeniony z księżniczką Maryną grecką. W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że monarchiści greccy z wybitnymi członkami rządu greckiego na czele, pragnęliby widzieć na tronie greckim księcia Kentu. Planom tym sprzyja nietylko wielka popularność jaką małżonka księcia Kentu księżna Maryna cieszy się w Grecji, ale również dobre stosunki między Grecją i Anglją. Według przekonań monarchistów greckich, książę angielski na tronie greckim byłby pewniejszą ostoją dla idei monarchizmu, niż były król Jerzy grecki. Według opinji kół greckich objęcie tronu greckiego przez księcia Kentu zwróciłoby Grecji wyspę Cypr. Jakkolwiek chodzi w tym wypadku jedynie o pogłoski, zaznaczyć należy, że objęcie tronu w Grecji przez księcia Kentu oznaczałoby wzmocnienie pozycji angielskiej na Morzu Śródziemnem, co nie jest bez znaczenia wobec ekspansywnych tendencyj włoskich.

Pogotowie bojowe Narodu





Wszelkie przejawy życia armji śledzi społeczeństwo z żywem zainteresowaniem. Jest to objaw w pełni zrozumiały. Boć armja jest strażniczką całości naszych granic! Bo armja to pogotowie bojowe Narodu!

Gdy pułk obchodzi swe święto doroczne, gdy pułk idzie na letnie manewry lub z nich wraca, całe miasto jest na nogach. Wracające z manewrów kompanje, ogorzałych od słońca i wichrów zuchów wita kto żyw radosnemi okrzykami i kwieciem.

I nietylko żołnierze, ale całe miasto przeżywa ten moment, gdy dowódca pułku opuszcza swe stanowisko. Ostatnio, po piętnastoletniem włodarzeniu pułkiem, opuścił swój posterunek płk. Kluczyński, dowódca 69 p. p. w Gnieźnie. Na zdjęciu lewem płk. Kluczyński zdaje pułk nowemu dowódcy. Na prawo piękny upominek, który wręczyli oficerowie i żołnierze pułku ustępującemu dowódcy.

na gorącym uczynku

40 MILJ. ZŁ. — POZORNA POZYCJA

Sądy śląskie zajęte były czas dłuższy badaniem hipoteki największego z koncernów przemysłowych. Na żądanie zarządcy przymusowego miał sąd państwowy rozstrzygnąć, czy 40 milj. zł, zanotowanych na hipotece „Wspólnoty Interesów" („Interessengemeinschaft") na rzecz wierzycieli zagranicznych, zostały istotnie pożyczone i zużyte, czy też jest to tylko pozycja pozorna, służąca do wyciągania pieniędzy z koncernu i z Polski, a pociągająca zmniejszenie dochodów, a przez to i obniżenie podatków. Sąd doszedł do przekonania, że owa olbrzymia suma jest fikcją i z hipoteki ją skreślił.

WIELKOKAPITALISTYCZNY REKIN

Mniejszość polskich akcjonarjuszów „Żyrardowa" wszczęła spór przed sądami z zarządem „Zakładów Żyrardowskich" o to, że zarząd, powodowany chęcią dostarczenia dochodów nie tyle dla zarządzanego przez siebie przedsiębiorstwa, ile dla posiadacza większości akcyj „Żyrardowa" Bouissac, zawarł z nim dwie umowy bardzo dla „Żyrardowa" niekorzystne: płacił mu 4 — 10 proc. za „rady techniczne" i zakupywał u niego po wysokich cenach surowiec. W ten sposób Bouissac brał wielkie sumy jako doradca i dostawca „Żyrardowa". Łatwo mu było potem zrezygnować z dywidendy od akcyj „Żyrardowa".

Przedsiębiorstwo wykazywało straty. Akcjonarjusze polscy stanęli przed koniecznością wyzbycia się akcyj za bezcen. Na to czekał Bouissac.

Sprawa wzięła jednak inny obrót: polscy akcjonarjusze zorganizowali się; rząd z różnych motywów poszedł na rozgrywkę „żyrardowską". Aresztowano prezesa rady nadzorczej hr. Potockiego, i obu dyrektorów Francuzów. Wprowadzono zarząd przymusowy. Zainicjowano ostrą kampanję prasową. Skutek? Bouissac zgłosił się na konferencji... Ofiaruje mniejszości swój portfel akcyj za cenę 20 miljonów zł. Zaproponowano mu — 5 miljonów. zł...

Min. Beck nie nabywa majątku ziemskiego

Polska Agencja Telegraficzna zaprzecza pogłoskom, jakoby minister spraw zagranicznych Beck zamierzał nabyć majątek ziemski Polanowice pod Kruszwicą od Waltera Gierkego.

Nadużycia fabrykantów żydowskich

Łódź. (Tel. wł.) W związku z opracowaniem statystyki z dotychczasowej działalności okręgowej inspekcji pracy w Łodzi wyszły na jaw rewelacyjne cyfry nadużyć fabrykantów żydowskich, na szkodę polskiego robotnika.

Statystyka ta m. in. wykazała, że w r. ubiegłym w samym tylko przemyśle włókienniczym umowa zbiorowa była niehonorowana w 271 wypadkach.

Ukarano ogółem kierowników lub właścicieli tysiąca zkładów przemysłowych na łączną sumę 100 tys. zł grzywny oraz tysiąc dni bezwzględnego aresztu.

Czy wojsko i manewry są poto?

Nietylko rzesza urzędnicza ma być armją wyborczą; ma nią być i — wojsko. Tak komenderuje „Polska Zbrojna".

Daje ona interpretację nowej konstytucji i nowych ordynacyj wyborczych na zwykłą modłę „sanacyjną"; podkreśla, że nadchodzące wybory są pierwsze, które dają prawo głosu kadrze zawodowej, poczem orzeka, że nie wystarczy, jeżeli wojskowy sam spełni „powinność obywatelską" w wyborach. Ma on wedle „Polski Zbrojnej" jeszcze dalej idące zadania i obowiązki. A mianowicie:

„Ten, kto świeci przykładem, a zwłaszcza odziany w honorowy mundur żołnierski, ściąga na siebie wzrok i zaufanie ogółu... To też możemy być pewni, iż nie rozumiejący nowych ustaw obywatel, w wielu wypadkach kłamliwie bałamucony przez demagogję partyjników, będzie się właśnie do nas zwracał po wyjaśnienia i radę. Jest to aktualne zwłaszcza teraz, podczas przedobozi, koncentracyj i manewrów. W tym okresie wędrujemy wszak po całym kraju, od wioski do wioski, od kwatery, do kwatery. Musimy być przeto przygotowani na spełnienie i tego obowiązku, jakim jest rzeczowe wyjaśnienie i dobra rada".

„Rzeczowe wyjaśnienie i dobra rada" — wyborcza... „Podczas przedobozi, koncentracyj i manewrów"... „Po całym kraju, od wioski do wioski, od kwatery do kwatery"...

Czy to jest naprawdę rola wojska polskiego? Czy nie musi ono stać ponad walkami politycznemi i społecznemi. Czy wciągnięcie wojska w propagandę wyborczą nie musiałoby się odbić ujemnie na niem samem i na stosunku do niego społeczeństwa polskiego, które chce — bez różnicy poglądów politycznych i społecznych — odnosić się do armji serdecznie, entuzjastycznie?

Mamy nadzieję, że władze wojskowe pouczą „Polskę Zbrojną", iż wpychaniem wojska w wir agitacji wyborczej oddaje armji — fatalną usługę.

W Zdrowiu — bardzo niezdrowo...

Historja tamy, która stała się przyczyną skandalicznych warunków higjenicznych na przedmieściu Łodzi

Łódź, dnia 29 lipca.

Przez teren przedmieścia Łodzi Bruss-Zdrowie przepływa rzeczka Łódka, która zabiera wszystkie nieczystości, płynące z fabryk, szpitali, ze ścieków starego miasta. W brudach tych płyną odpadki fabryczne, bandaże z ropą, zdechłe szczury, koty i wogóle wszystkie nieczystości, w jakie obfituje olbrzymie i nieskanalizowane miasto Łódź. Ponieważ wiosenne, czy jesienne wylewy tej rzeki dawały się we znaki mieszkańcom, zarząd miasta przystąpił do prac nad uregulowaniem koryta rzeki celem zapobieżenia wylewom.

W roku ubiegłym zakończono prace nad uregulowaniem koryta Łódki i groźba wylewów została zażegnana. Wyłoniła się natomiast inna, bardziej dokuczliwa bolączka dla okolicznych mieszkańców w postaci tamy, którą zarząd miasta wybudował na prywatnych terenach majątku Bruss do wyłącznego użytku właściciela, a która służy do nawadniania 20 morgów łąk, leżących tuż przy granicy miasta.

Zatrzymane tamą brudy stoją w granicach miasta na przestrzeni 1 kilometra; odpadki rozkładają się, kisną, wydzielając wstrętną woń, która uniemożliwia korzystanie z czystego powietrza, nie pozwala na przewietrzenie mieszkań.

W zasięgu tej okropnej atmosfery, w odległości około 20 metrów od koryta rzeki Łódki znajduje się szkoła powszechna nr. 28. Stan zdrowotny młodzieży, uczącej się w takich warunkach sanitarnych, jest zastraszający, jak to stwierdził lekarz szkolny.

* * *

Przed regulacją rzeki Łódki istniała coprawda tama na gruncie majątku Bruss i właściciel z niej korzystał, ale nie trzeba zapominać, że przed laty dzielnica miasta Bruss-Zdrowie nie istniała jeszcze, wokół rozprzestrzeniały się czyste pola, gdyby więc nawet korytem ulynęły brudy, nikomuby tama nie przeszkadzała i niktby przeciw niej nie oponował.

Dziś, kiedy dzielnica ta jest gęsto zaludniona i rozbudowuje się coraz więcej, zatrzymywanie brudów, że tak określimy, pod jej oknami, jest niedopuszczalne. Zatrzymywane brudy narażają ludność na najrozmaitsze choroby w rodzaju gruźlicy, duru brzusznego, szkarlatyny, czerwonki. Na tem tle trudno zrozumieć postępowanie zarządu miejskiego, który na miejsce zniesionej przy regulowaniu koryta rzeki starej tamy, wzniósł własnym kosztem na gruncie właściciela majątku nową betonową tamę kosztem około 40 tys. zł.

Jeśli nawet przyjmiemy, że tama ta została wzniesiona, jako ekwiwalent dla właściciela za uszczuplenie mu gruntu, którego część zajęto przy regulacji, oraz jako odszkodowanie za zburzoną starą tamę, to i takie rozstrzygnięcie sprawy nie wytrzymuje krytyki.

Zatrzymywana Łódka oprócz krzywd, jakie wyrządza mieszkańcom, niszczy uregulowane koryto, podmywa je i obrywa obsiane trawą burty. A czyszczenie, zamulonego wskutek zatrzymania wody koryta, jest dość kosztowne. Ostatnio pracowało przy tem 30 robotników przez okres pięciu tygodni, a niezależnie od tego jeszcze 5 robotników przez dwa tygodnie naprawiało szkody. Ponieważ proces zatrzymywania wody odbywa się 4 do 5 razy w roku i trwa każdorazowo od tygodnia do dwóch — straty wskutek tego powstałe wynoszą, jak obliczono, około 14 tysięcy zł rocznie.

A więc miasto do tamy, którą wybudowało własnym kosztem i która nie jest mu zupełnie potrzebna, gdyż nie przynosi żadnego zysku, musi dopłacać 14 tysięcy zł rocznie jedynie dla tego, by nawodnić 20 morgów prywatnych łąk. Czy dla zdrowia mieszkańców i budżetu miejskiego nie lepiej będzie przerwać ten eksperyment nawadniania?

Na skutek starań lokatorów bloków mieszkalnych zarządu miejskiego na Polesiu Konstantynowskiem pokrywa się część obecnie kanału rzeki Łódki, przeprowadzonego koło tych domów. Fakt ten notujemy z uznaniem.

Spodziewamy się jednak, że akcja ochrony zdrowia ludności nie skończy się na tym fakcie. Ludność, zamieszkująca dzielnicę Bruss-Zdrowie, musi być uwolniona od okropnych warunków higjenicznych, w jakich żyje.



Tak wygląda tama, której budowa kosztowała około 40 tys zł. Tama ta jest zupełnie zbyteczna. W miejscu wskazanem przez strzałkę woda wylewa się na łąki.



Jedna z ulic Zdrowia tak wygląda w dzień upalny.

Lipiec
30
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Abdona m.
Środa: Ignacego Lojoli.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Ludomira.
Środa: Zdobysława.
Słońca: wschód 4,08. zachód 19,49.
Długość dnia 15 g. 41 m.
Księżyca: wschód 4,03. zachód 19,40.
Faza: nów o 9 godz.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ców Leinwebra, plac Wolności 2. S-ców Hartmana, Młynarska 1 Danieleckiego, Piotrkowska 127. Perelmana, Cegielniana 32 (żydowska). Cymera, Wólczańska 37. S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie: Tel. 102 90.
Straż Ogniowa: Tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski Letni (Piotrkowska 94) o godz. 9 wiecz. „Bobasek".

KINA KATOLICKIE

Adria Metro — „Królowa cyganerji".
Casino — „Vanessa".
Corso — „Nocny lot".
Czary — „Morderca".
Grand Kino — „Wszyscy ludzie są wrogami".
Mewa — „Czarny kot".
Miraż — „Wielka księżna Aleksandra".
Ludowy — „Sobowtór".
Oświatowy — „Odmęt ulicy".
Palace — „Świat jest zakochany".
Przedwiośnie — „Markiza Yorisaka".
Rakieta — „Marzenia miłosne".
Stylowy — „Ostatni z Gołowlewych".

KOMUNIKATY

Zawiadamiamy wszystkie Koła Stronnictwa Narodowego, że materjał na mundury organizacyjne nabywać można w każdej ilości po cenach fabrycznych w Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Nnarodowego w Łodzi w Wydziale Gospodarczym ulica Piotrkowska nr. 88, m. 10, front, IV piętro.

Zarząd Okręgowy Str. Nar. w Łodzi.

KRONIKA POLICYJNA

Aresztowanie. Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany przywódca Narodowej Partji Socjalistycznej z pod znaku swastyki, osławiony na gruncie łódzkim Władysław Obrębski. Wyniki dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Niefortunny skok. Tereny między ulicami 11 Listopada i Srebrzyńską były ostatnio widownią pościgu policji za 31-letnim Józefem Wapińskim, zawodowym złodziejem. Wapiński dokonawszy kradzieży na szkodę N. Bucha przy ul. 11 Listopada natknął się na posterunkowego i podczas ucieczki przesadził płot przy ulicy Czarnej. Podczas skoku Wapiński doznał złamania nogi. Złodzieja skierowano do szpitala. Przy jego łóżku czuwa posterunek P. P. (x)

Zuchwałe włamanie. Do magazynu gotowych towarów fabryki Babaga przy ul. Skrzywana 3 po uprzedniem wybiciu szyby dostali się złodzieje i wynieśli kilkanaście sztuk towaru. Złodzieje spłoszeni przez nocnego dozorcę pozostawili skradziony łup na dachu sąsiedniej posesji przy ul. Wólczańskiej. Policja wszczęła poszukiwania.

WYPADKI

Samobójstwo pijanego. Robotnik Stanisław Pach, zamieszkały przy ul. Kaplicznej popełnił w ub. sobotę w stanie nietrzeźwym samobójstwo, przebijając sobie nożem kuchennym brzuch. Pach zmarł w szpitalu. (x)

Wypadek samochodowy. 18-letni Henryk Niedzielski z Marusina II jadąc rowerem dostał się pod koła samochodu i doznał ciężkich potłuczeń głowy, rąk i ogólnych obrażeń. Wypadek zdarzył się przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej. (x)

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy. W fabryce Ejtingona przy ul. Dowborczyków robotnikowi Tadeuszowi Kolasie koło transmisji złamało rękę. — W Widzewskiej Manufakturze podczas pracy spadł z drabiny robotnik Bolesła Baranowski, zamieszkały przy ul. Nawrot 99 i doznał złamania ręki.

KRONIKA GOSPODARCZA

Dalsze redukcje. Na kierowniczych stanowiskach w łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej mają nastąpić z dniem 1 sierpnia poważne zmiany. Krążą również pogłoski o dalszych redukcjach pracowników. (x)

KRONIKA SĄDOWA

Ze sądu. Sąd grodzki skazał Antoniego Peryka za poranienie nożem żony. na 10 miesięcy aresztu. (x)

Obfity plon jednego dnia

Trzy sprawy karne przeciw fabrykantom Żydom o wyzysk polskiego robotnika

Łódź, 29. 7. W dniu onegdajszym w inspektoracie pracy, wydział karny w Łodzi, rozpatrywane były sprawy karne przeciwko trzem fabrykantom Żydom.

W wyniku rozpraw skazani zostali: kierownik tkalni mechanicznej Józef Dawid Dudak (Cegielniana 76), Lajbuś Wyszogrodzki na 300 zł grzywny za systematyczne obniżanie zarobków robotnikom, właściciele tkalni mechanicznej Józef Adler i Samuel Nadel (Cegielniana 76) po 500 zł grzywny każdy za obniżanie stawek robotnikom i Szwarc, właściciel fabryki pończoch (Południowa 280) na 250 złotych grzywny za pracę nocną i zmuszanie robotników do pracy w godzinach nadliczbowych.

Jest to owoc jednego tylko dnia, a spraw takich przez inspektorat pracy przewijają się dziesiątki. Stroną pokrzywdzoną jest zawsze robotnik polski. a wyzyskiwaczem zaś fabrykant Żyd.

Przed sensacyjnym procesem

W dniu 2 sierpnia rozpocznie się proces b. radnych miejskich

Łódź, 29. 7. Jak już podawaliśmy, w piątek dn. 2 sierpnia b. r. odbędzie się przed sądem grodzkim w Łodzi proces byłych radnych miejskich, oskarżonych o udział w zajściach na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 maja b. r.

Ze Str. Narodowego oskarżeni są następujący radni: mec. Kaz. Kowalski, Antoni Czernik, Antoni Belka, Franciszek Miłoch, Wincenty Kożuchowski, Al. Stolarek, Józef Kwiatkowski, Stanisław Gonera, Walenty Sosiński, Roman Siedlanowski i dr. Czesław Rostkowski, z P. P. S. J. Urbach i Goliński, oraz radni frakcyj żydowskich adw. Wajcman, Holenderski i Sztajnsznejder.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie.

Ruda Pabjanicka a wybory

Radziecki Klub Narodowy nie wziął udziału w posiedzeniu wyborczem

Łódź, 29. 7. W ub. piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Rudzie Pab'anickiej pod Łodzią celem doknania wyboru delegatów do okręgowego kolegjum wyborczego.

Po odczytaniu punktów ordynacji wyborczej przez przewodniczącego radni Obozu Narodowego oświadczyli, że w głosowaniu udziału nie wezmą. Po złożeniu takiego oświadczenia narodowcy opuścili salę obrad.

Włościanie pow. łaskiego nie wezmą udziału w wyborach

Łódź, 29.7. Ubiegłej niedzieli odbył się w Wrzeszczowicach, pow. Łaski wspaniały odpust. Na uroczystość zjechało się z okolicy bardzo wielu włościan.

Po nabożeństwie odbyło się w tej miejscowości wielkie zebranie pod gołem niebem, na którem przemawiał jeden z młodych działaczy narodowych w Łasku, kol. Roman Kaźmierczak. Po wysłuchaniu referatu około 3 tysięcy włościan solidarnie uchwaliło rezolucję, nawołując do bojkotu wyborów sejmowych i senackich.

W ub czwartek odbyło się zebranie Stron. Narodowego w miejscowości Szadek, pow. sieradzki, w którem wzięło udział około 300 osób, przyczem wśród obecnych przemawiali włościanie. Referat n. t. wyborów wygłosił kol. Kaźmierczak z Łasku. Uchwalono rezolucję, bojkotującą wybory.

2 tygodnie aresztu

Kol. Kaźmierczak rozpoczął odsiadywać karę

Łódź, 29. 7. Znany na terenie łaskim i okolicy młody działacz narodowy Roman Kaźmierczak rozpoczął ub. niedzieli odbywanie kary 2-tygodniowego aresztu w więzieniu łódzkiem przy ul. Kopernika.

Rzecz charakterystyczna, iż po uprawomocnieniu się wyroku w tej sprawie 5 listopada 1934 r., Kaźmierczak w czerwcu 1935 r. wniósł prośbę do prokuratora o zastosowanie kary. W 6 tygodni później otrzymał on wezwanie do odbycia kary i obecnie ją odbywa. (w)

Placówka do objęcia

Młyny pod Wartą potrzebują uzdrowienia finansowego

Warta, 29. 7. Dziwnie ułożyły się stosunki w Warcie w handlu zbożowym, który w 90 proc. koncentruje się w rękach żydowskich, pomimo że właścicielami dwóch młynów motorowych są Polacy.

Cały kontyngent zboża, jaki zużywają oba młyny, t. j. zgórą 600 korcy na dobę, przemielają Żydzi na swój rachunek, a mąkę wywożą do Łodzi. Doszło już do tego, że Żydzi skupują zboże od włościan na podwórzach pp. młynarzy.

Na zapytanie, co jest przyczyną tych nienormalnych stosunków, których przedtem nie było, młynarze odpowiadają z rumieńcem wstydu, iż głównym powodem jest brak gotówki do obrotu.

Koniecznością zatem jest, by ktoś z Polaków z pewną gotówką, rutynowany w handlu zbożowym, wszedł w porozumienie z właścicielami młynów w Warcie i wyparł Żydów, którzy nie są związani żadną umową z pp. młynarzami.

„Sokół" wygrywa...

mecze piłkarskie z „Makabi" i „Widzewem"

Zgierz, 29. 7. W niedzielę 28. b. m. na boisku Tow. Gimn. „Sokół" w Zgierzu przy ul. Piaskowej odbyły się zawody sportowe w piłkę nożną, pomiędzy junjorami „Sokoła" (Zgierz) a żydowską (!) „Makabi" (Zgierz). Przedmecz ten zakończył się 3:0 dla „Sokoła". Bramki uzyskali: Tarnowski, Szymański i Majchrzak.

Na marginesie tego meczu pytanie: czy „Sokół" **musi** grać z Żydami?!

O godz. 11.30 na placu „Sokoła" gra. R. T. S. „Widzew" (Łódź) z „Sokołem" (Zgierz). W pierwszej połowie gry „Widzew" zdobyła 2 bramki strzelone przez Wachnika.

Po przerwie „Sokół" silnie atakuje. Pierwszą bramkę dla jego barw zdobywa Bryszewski, drugą Czubakowski, trzecią znowu Bryszewski. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla Sokoła.

Ukarani bazardziści. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Maksymiljana Orzechowskiego na 2 miesiące aresztu i tysiąc zł grzywny oraz Józefa Lachmana. Jakóba Krochmalniaka, Abrama Szymona Przedborskiego i Romana Olejniczaka na 2 miesiące aresztu i 3 tys. zł grzywny, Wolfa Szmulowicza i Michała Bornsteina na 2 tygodnie aresztu i 500 zł grzywny za uprawianie niedozwolonej gry w ruletkę.

W kilku słowach

W ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych dokonano zuchwałego włamania do sklepu firmy Plichal (ul. Piotrkowska 286). Złodzieje z mieszkania, znajdującego się nad sklepem, którego właścicielka chwilowo była na letnisku, wybili otwór w suficie sklepu i dostali się do wnętrza. Na szczęście złodzieje, kiedy mieli unieść łup, zapakowany w workach, zostali spłoszeni i zdążyli zabrać z kasy tylko 200 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

* * *

We wsi Mołodejewo pod Łodzią na zabawie wiejskiej, na tle sporu o tancerkę wynikła bójka, w czasie której został zabity 41-letni Władysław Rojek. Policja aresztowała 8 osobników, jako współwinnych w zabójstwie.

* * *

Jak donosi łódzka prasa żydowska, w Łodzi dokonano już wyboru kandydatów na posłów do Sejmu. Są nimi znani „sanatorzy": Trawkowski, Marjan Wadowski, Wojciech Malinowski, Algajer, Wymysłowski i Żyd Minczberg. Prasa żydowska zapewnia, iż kandydatury te są ostateczne. Jeszcze wyborów nie było, a już... posłowie są wybrani.

* * *

Tymczasowy prezydent m. Łodzi p. płk. Głazek *przyjmuje interesentów w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12-tej.*

* * *

W numerze z dnia 28 lipca wskutek niedopatrzenia zaszła pomyłka w wiadomości o nadużyciach w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości na Chojnach. W jednym bowiem wypadku napisano, że nadużycia miały miejsce na Chojnach. a w drugim. że na Bałutach Stwierdzamy, że wiadomość ta dotyczyła wyłącznie Stow. Właścicieli Nieruchomości na Chojnach.

ŁÓDZKIE WIDOKI

Żydzi i komuniści

Po ostatnich wypadkach w Niemczech cała żydowska prasa w Polsce, a szczególnie łódzka podniosła taki gwałt, jakby się pół świata conajmniej paliło. Dlaczego Żydzi tak krzyczą? Czy walka z Żydami w Niemczech to jakiś nowy etap, nowy „wynalazek" systemu hitlerowskiego? Nic podobnego Potoczą się tam wypadki normalną rzeczy koleją a resztki „wybranego" narodu i tak zwieją, gdzie pieprz rośnie. Broń Boże tylko nie do Polski — później byłby za wielki tłok, gdy z niej wyjeżdżać będą.

* * *

Łódzka prasa żydowska („Głos Poranny", „Republika" i „Ekspress") — nie licząc dzienników żargonowych, skrzętnie zanotowała wiadomość o zajściach w Nowym Jorku. które podobno miały charakter antyhitlerowski.

I któż to się ujął za prześladowanymi Żydkami w Niemczech? — Amerykanie! Co za poczciwy naród! W chwili, kiedy odjeżdżał niemiecki statek „Bremen" — amerykanie dali wyraz swemu oburzeniu za prześladowanie Żydków w Niemczech i wywołali nawet zajścia z władzami bezpieczeństwa publicznego.

Takie oto tendencyjne oświetlenie daje prasa żydowska wypadkom w Nowym Jorku. A jak było w rzeczywistości? **Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna** podaje:

> Nowy Jork. (PAT). W chwili odjazdu parowca „Bremen" **komuniści** zorganizowali manifestację przeciwko narodowym socjalistom.

A więc to **komuniści** wywołali zajścia... Szkoda, że Polska Agencja Telegraficzna nie zainteresowała się bliżej tymi komunistami, bo prawdopodobnie okazałoby się, że to Żydki z Niemiec lub z Polski...

I jak tu wierzyć „Ekspresiakom" i „Porranniakom"! Piszą, że Amerykanie ujęli się za prześladowanym narodem żydowskim, a to w gruncie rzeczy tylko... zwykli komuniści... żydkowie...

Masz tobie i znowu „wpadunek"!

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom
2×2 pokoje kuchnia ogrodem warzywnym częściowo niewykończony. Śpiesznie sprzedam. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 24 454

Dom z piekarnią w Pleszewie
przepisowo urządzoną. Cena 9 000 wpłaty 7 000. Otręba, Jarocin — Kilińskiego 2. zd 24 982

Dom
ogrodem, placem budowlanem — chlewem główna ulica Koźmina 8 000.— wpłaty 5.000 złotych spowodu stosunków rodzinnych spiesznie Joachimiak, Koźmin — Przyjemskiego 1. zd 24 985

Kamienica
dochód 3500 nowa 30 000, wpłaty 24 000 Kamienica dwupiętrowa nowa 18 000. Karalus, Poznań, Focha 25 zdg 25 156

Kupię
dom z ogrodem 6 pokoi przy Poznaniu 4—500 wpłaty. Oferty Orędownik, Poznań zd 24 960

Dom
rodzaj willi nowowybudowany ogrodem, 10 ubikacyj, 9 500, wpłaty 5000 złotych. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 25 044

Dom nowy
3 pokoje kuchnia, pod dachówką, morga ogrodu 5500. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10, — Poznań zd 25 089

Dom Poznaniu nowa budowa
dochód roczny 2 300, cena 17 500, wpłaty 14 000, „Tunel Warszawski, Poznań, Marcinkowskiego 20. zd 25 228

7. SPRZEDAŻE

Farby — Lakiery — Tran — Szellak — Aniliny — Karbolineum
Pokost lniany 1.65, znane, że najtaniej Chwaliszewo 24 Jaroszyk, Poznań. d 3291

Skład
kolonjalny urządzeniem korzystnie sprzedam. Orędownik, Poznań zd 24 233

Powózka
pół kryta w dobrym stanie na sprzedaż. Kazimierz Wicherek, Oborniki, ul. Obrzycka 14. n 12 981

Kamienicę
3 składy, piekarnia, dobrze prosperująca, wpłaty 20 tysięcy. — Zgłoszenia Olszewska, Gniezno, 3 Maja 60. n 12 970

Fabrykę wyrobów cementowych
dobrze prosperującą w pełnym biegu sprzedam spowodu nieporozumienia. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 24 175

Cytryny, Pomarańcze, Kakao
zawsze najtańsze Bałtyk-Owoc, Gdynia, Starowiejska 34. Telefon 31-06. ng 13 098

Pianina
nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 13 009

Zakład fryzjerski
w ruchliwem mieście spowodu choroby sprzedam. 40 miesięcznych. Cena 500 zł. Zgłoszenia F. Reinke, Barcin, Rynek. ng 13 011

Największy wybór kamienic
domów, domków, gospodarstw, — różnej wielkości i ceny. Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 24 983

40 buraczanej
budynkami, inwentarzem, dobre gospodarstwo, kto zobaczy kupi tanio 13 000. Otręba, Jarocin — Kilińskiego 2. zd 24 984

40 pszennej Oberza Sala
wspaniałe zabudowania, ogrody kompletnemi inwentarzami, Poznania 19 000.— wpłaty 14 000.— Bartkowiak, Dopiewo. zd 24 318

20 pszennej
zabudowania masywne 160 drzew owocowych, koń, 3 bydła, żniwo, maszynerja 6 900.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 24 319

Skład
spożywczy przy ruchliwej ulicy 40 lat prosperujący na każdą branżę sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 24 989

Motor
18 H. P. sprzedam tanio. Jan Roszak, Kościan. ng 13 007

2 morgi
ogrodu owocowego z płotowaniem studnia, domek, chlew, tanio sprzedam. Poznań, Wodna 27, — m. 18. zd 25 136

Kolonjalka
z towarem, ślicznem mieszkaniem 2 pokoje kuchnią przy najruchliwszej ulicy zaraz sprzedam. — Adres Orędownik, Poznań zd 25 082

32 pszennych
zabudowania masywne żniwami, bez wymiaru 10 000. wpłaty 6000. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10. Poznań. zd 25 088

Tokarka
do obróbki drzewa tanio sprzeda. Adres Orędownik. Poznań zd 25 079

Willę
styl nowoczesny, 1300 m² ogrodu, drzewa owocowe, sprzedam. M. Janecki, Krosno (Mosina) przy wiatrakach. zd 25 074

Rzeźnicki
interes, dobrze zaprowadzony, miasto powiatowe, główna ulica, ruchliwy punkt, sprzedam zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 25 247

Dom
piętrowy składem, duży ogród, dochód 160 zł — 16 000, wpłaty 8000. Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 25 205

28 pszennej
pszennej, budynki inwentarze dobre, bez długu, wymiaru, 4500, majątek prywatny — Szymala, Września, Miłosławska 2. zdg 25 206

Zakład fryzjerski
bogatej dzielnicy Poznania z mieszkaniem sprzedam korzystnie spowdu dwóch interesów. Oferty Orędownik. Poznań zd 25 197

Fretki
Albino ma na sprzedaż 10 złotych sztuka leśnictwo Kamień, kolo Kalisza. zd 25 271

11. KUPNA

Kozły
do fornierowania, płyty cynkowe kupuję. E. Jeschke, Wągrowiec, ul. Kolejowa 18. zdg 25 263

Lampę projekcyjną
kupimy na raty. Oferty skierować do T. C. L. Okręg Wągrowiec. ng 13 016

Maszynę
do mereżkowania używaną kupię. Oferty z podaniem ceny. — Pelgaja Orwat, Rawicz, Rynek 6. zd 25 194

12. DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia
od zaraz pokój z kuchnią, wszelkiemi wygodami Łódź, Nowo Zarzewska 10 u gospodarza. n 12 837

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
umeblowanego w chrześcijańskim domu z całodziennem utrzymaniem poszukuje w śródmieściu. — Oferty z podaniem ceny do Orędownika w Łodzi pod „Red." n 12 849

18. DZIERŻAWY

Dom
masywny chlewem przyległemi 5½ morgi roli zaraz do wydzierżawienia Bukowska, Bąbliniec, pow Oborniki. ng 12 997

Siedemdziesiątmorgowe żniwami, inwentarzem zabudowaniem właściciela
prywatne bez hipoteki, objęcie 2700 wydzierżawię. Nowak, Poznań, Karmarska 15. zd 25 077

Rzeźnictwo
do wydzierżawienia przy Poznaniu od gospodarza na dogodnych warunkach. Oferty Orędownik, Poznań zd 25 115

Dzierżawy
szukam małego gospodarstwa blisko Poznania prawo przedkupu. Schroederowa. Poznań, Młyńska 4, m. 3. zd 25 180

Skład rzeźnicki
nowoczesny warsztat, odstąpię 1600 włącznie dzierżawy dwa lata. Bromberek, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24. zd 25 218

Gościniec kolonjalka dużej wsi kościelnej
wprost od właściciela. Objęcie 2 000. „Tunel Warszawski", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 25 299

Folwark pięsetmorgowy ziemia pszenno - buraczana
kompletnemi inwentarzami, żniwami, objęcie 25 000. „Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 25 227

Sto dwadzieścia pszenne bez inwentarzy
na dwanaście lat za dzierżawa roczna, „Tunel Warszawski, Poznań, Marcinkowskiego 20. zd 25 226

23 ROZMAITE

Pluskwy wytępia „Gazolit"
nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 24 847/8

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pomocnik fryzjerski
młodszy szuka stałej posady. — Łaskawe zgłoszenia Gostyń, Rynek 25, zakład fryzjerski zd 24 986

Rolnik
samodzielny kawaler, dobre świadectwa poszukuje posady, może złożyć kaucję. Oferty Orędownik, Poznań zd 25 046

Gospodyni
samodzielna z kilkuletnią praktyką, ukończoną szkołą gospodarczą szuka posady na majątek lub probostwo. Łask. zgłosz. Gniezno ul. Dąbrówki 19. m. 17. zdg 25 302

Ogrodnik
kawaler lat 27, znający dobrze kwiaciarstwo, szkółkarstwo i hodowlę wczesnych warzyw., poszukuje posady zaraz lub później. Antoni Nowaczyk, Świerczewo p. Żabikowo pow. Poznań. zdg 25 182

Młynarz
dobrze obznajmiony wszelkiemi maszynami młynarskiemi, wykonuje wszelki remont, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 148/9

Pomocnik ogrodniczy
młodszy poszukuje posady 1 sierpnia. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 25 106

Złożę kaucję
wysokość obojętna na stanowisko kierownika, podróżującego na samochód, magazyniera, inkasenta, posiadam prawo jazdy samochodem, najchętniej w fabrykach — specjalista w paleniu kaw prawdziwych i słodowych z własną glazurą. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 302

Książkowa
z praktyką język polski, niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje posady do wszelkich prac biurowych. Łaskawe oferty proszę skierować Kurjer Pozn. zdg 24 356

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
do hotelu panienka inteligentna, przystojna do obsługi gości. Oferty Orędownik, Poznań zd 25 199

Woźnicy
kaucją 200—300 zł na stałą posadę poszukuję. Zgł. Orędownik. Poznań zd 25 188

Żelaźniak
dzielny potrzebny od zaraz. Oferty z podaniem pensji bez stołu i stancji jak i odpisy świadectw nadesłać K. Karaśkiewicz, skład żelaza, Jarocin. dg 3304

Posady
kontrolera inkansenta gotówką 500, robotnika magazyniera 300, stróży 100 wolne. „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 25 178

Poszukuję
samotnej krawcowej średniego wieku z gotówką kilkuset zł. — Oferty, fotografje: Kas, Gniezno, Krzywekoło 3. zd 25 272

Posada
do obsługi gości restauracji zaraz wolna za wypożyczeniem 800 zł. Informacje. Labora, Poznań, Piekary 1. zd 25 266

Młyn
Tomice potrzebuje czeladnika prowadzenia młyna kaucją 400 zł. Zgłoszenia Tomice, poczta, dworzec Otusz. zd 25 171

Pomocnik fryzjerski
potrzebny od zaraz. Poznań, Rybaki 20 a. zd 25 196

Starsza
skromna panna stałą posadę do dzieci (5—11) umiejąca

dobrze po francusku

po polsku, udzielać gry na fortepianie, znająca szycie może się zgłosić. Życiorys i pensje podać Drowa Borowska, Kartuzy (Pomorze). zdg 24 849

Czeladnik
rzeźnicki z referencjami pierwszorzędnemi, lat od 36—45 poszukiwany zaraz jako pierwszy pracownik w zakresie wędliniarskim. Odpisy świadectw z fotografją i warunki przesłać Maszke Fr., Kartuzy, Pomorze. dg 3305

Zarządczyni - gospodyni
inteligentna, dobrego domu z dobrem gotowaniem potrzebna do samodzielnego zarządzania domem samotnej osoby. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z świadectwami do Kurjera Poznańskiego zdg 25 119

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dnia 31 lipca.

6.30 aud. poranna: **12.05** dziennik pol.; **12.15** koncert dla naszych letnisk; **13.00** chwilka dla kobiet; **13.05** Charpentier: Wrażenia z Włoch; **15.30** mała orkiestra P. R.; **16.00** „Młodzież na wakacjach"; **16.15** koncert z udz. Szalapina; **16.50** „Dziewczę z kabaretu" — humoreska; **17.00** koncert kameralny; **17.25** koncert w wyk. orkiestry kameralnej; **18.00** wesoły skecz.; **18.15** „Cała Polska śpiewa"; **18.30** opowiadanie dla dzieci; **18.45** muzyka; **19.30** lekkie piosenki i duety; **19.50** „Świat się śmieje"; **20.00** poznajemy przepisy finansowo-rolne"; **20.10** wesoła audycja; **20.45** dziennik wiecz.; **20.55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski"; **21.00** koncert chopinowski; **21.30** „Komendant jako mówca i pisarz"; **11.40** koncert polskich pieśni ludowych; **22.00** wiad. sportowe; **22.10** mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

KRAJOWE

Środa, dnia 31 lipca.

Katowice — 13.30 muzyka lekka i taneczna z płyt; **15.15** giełda; **18.30** „O istocie talentu śpiewaczego" — odczyt; **18.45** wyjątki z oper Pucciniego; **20.00** „Na drogach Polski" pog. krajoznawcza; **22.00** sport.; **22.10** skrzynka francuska.

Środa, dnia 31 lipca.

Kraków — 16.15 muzyka rosyjska; **17.20** koncert ork. kameralnej; **18.00** wesoły skecz kajakowy p. t. „Z fali na falę"; **18.30** — skrzynka dla dzieci; **18.45** muzyka taneczna na saksofon i fortepian; **20.00** poradnik turystyczny; **22.00** wiadomości sportowe.

Środa, dnia 31 lipca.

Lwów — 13.05 muzyka operowa z płyt; **16.15** muzyka ludowa z płyt; **18.30** op. dla dzieci p. t. „Kocia mama"; **18.40** silva rerum i życie artystyczne; **18.45** muzyka taneczna; **20.00** recytacje utworów poetów polskich; **20.10** muzyka lekka; **22.00** sport.

Środa, dnia 31 lipca.

Łódź — 13.30 muzyka salonowa z płyt; **15.15** giełda; **18.30** listy od dzieci; **18.40** życie artystyczne i kulturalne; **18.45** włoskie piosenki w wyk. Schmidta; **20.00** płyty; **22.00** sport.

Środa, dnia 31 lipca.

Toruń — 13.30 muzyka lekka z płyt; **15.15** giełda; **16.15** śpiew, skrzypce i fortepian; **18.30** skrzynka techniczna; **18.40** życie kulturalne i naukowe na Pomorzu; **18.45** muzyka symfoniczna z płyt; **20.00** wiad. gospodarcze Pomorza; **22.00** wiad. sportowe.

Środa, dnia 31 lipca.

Poznań — 6.30 audycja poranna z Warszawy; **8.20** program; **11.57** z Warszawy i **12.03** z Warszawy; **15.15** giełda; **15.25** z Warszawy; **16.15** arje z płyt; **16.50** z Warszawy i Krakowa; **18.15** z Warszawy **18.30** skrzynka dla dzieci; **18.40** życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania; **18.45** solo na gitarze z płyt; **19.05** program na dzień następny; **19.15** płyty; **19.30** z Warszawy; **20.00** pog. rolnicza p. t. „Porady weterynaryjne"; — **20.10** z Warszawy; **22.00** wiad. sportowe; **22.06** lokalne wiad. sportowe; **22.10** z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Środa, dnia 31 lipca.

Radio Paris — 22.50 muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen 12.00** koncert południowy; **14.00** muzyczne rozmaitości; **15.15** płyty **16.00** koncert ogrodowy; **18.00** piosenki; **19.00** muzyka taneczna; — **20.45** płyty; **21.00** muzyka taneczna; **22.30** śpiew; **23.00** taneczna. — **Londyn — 20.00** płyty; **22.05** koncert kameralny; **23.00** muzyka taneczna. **Budapeszt — 19.15** komedja; **22.05** muzyka cygańska; **22.45** koncert Liszta. **Sztutgart — 20.45** potpourri walców; **22.35** muzyka taneczna. **Wiedeń — 20.10** koncert symf.; **22.10** muzyka popularna. — **Praga — 15.00** koncert symf.; — **16.30** koncert popularny; **19.40** komedja; **20.30** tr. z Brukseli (koncert). **Rzym — 20.40** komedja; — **22.15** muzyka taneczna. **Medjolan 20.40** „Giocondo — jego król" op. Jachina. **Wrocław — 12.00** koncert południowy; **16.00** piosenki; **17.00** muzyka lekka; **21.00** koncert; **22.30** muzyka z Charlottenbrunnu.

Humor zagraniczny



— Czemu nosisz tak długą brodę?
— By nie poplamić sobie krawatki zupą.

(„Trib. Ill.", Rzym). S. F.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny **Hieronim Pawlicki z Poznania.** — **Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź,** Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.



Dwa rekordy Polski w Ciechocinku

ustanowiono na zawodach pływackich Warszawa i Berlin

Ciechocinek. Drugi dzień meczu pływackiego Warszawa — Berlin zgromadził, mimo niepewnej pogody, bardzo dużo publiczności. Na meczu tym pobito m. in. dwa rekordy Polski, na 100 m stylem klasycznym i w sztafecie 4 razy 200. Bohaterem zawodów był Bocheński. Pokonał on Willego na 100 m stylem dowolnym, a poza tem przyczynił się głównie do zwycięstwa w sztafecie 4 razy 200. Niemcy zato wygrali sztafetę 6 razy 50, poza tem bieg na 200 m stylem klasycznym i bieg 100 m na wznak. Mecz water-polo rozegrała Warszawa na swoją korzyść. Oficjalnej punktacji meczu nie było, niemniej można uznać, że mecz był dużym sukcesem Warszawy. Techniczne wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

200 m stylem dowolnym 1) Zubowicz (W) 2.38.9, 2) Lutenberg (B) 2.46.5, 3) Makowski (W) 2.46.5.

100 m stylem dowolnym 1) Bocheński 1.02.5, 2) Wille (B) 1.03.2, 3) Schreibmann I (W) 1.03.7.

200 m stylem klasycznym 1) Kohler (B) 2.58, 2) Schreibmann II (W) 3.01.8, 3) Nowicki (W) 3.04.8.

Sztafeta 4 razy 200 stylem dowolnym: Przebieg sztafety był niesłychanie ciekawy, przyczem do ostatniej chwili nie było wiadomem, kto zajmie pierwsze miejsce. Dzięki Bocheńskiemu zwyciężyła Warszawa w czasie 10.01.3, bijąc rekord Polski o 3.7 sek. Bocheński na swojej setce osiągnął czas 2.24, Schreibman I 2.26.4, Karpiński 2.33.4, Gumkowski 2.37.5. Berlin zajął drugie miejsce w czasie 10.02.6.

Bieg 100 m na wznak 1) Schuman (B) 1.14.9, 2) Krug (B) 1.20.2.

100 m stylem klasycznym 1) Bogut (W) 1.23.8 (Rekord Polski pobity o 0.2 sek.), 2) Nowicki (W) 1.24.4, 3) Massner (W). Niemcy w tym biegu nie startowali. Sztafeta 6 razy 50 stylem dowolnym: 1) Berlin w czasie 2.56, 2) Warszawa 2.58.8. Bieg 100 m stylem motylkowym: Startowali jedynie Niemcy 1) Herman. W meczu water-polo zwyciężyła Warszawa 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Bocheński.

Zawody zakończyły się przemówieniami i odegraniem hymnów narodowych.

Mistrzostwa konne armji

W Suwałkach odbyły się w niedzielę mistrzostwa konne armji. W klasyfikacji drużynowej mistrzostwo zdobył 17 pułk ułanów w składzie rtm. Dowbór, por. Tuski i por. Laskowski oraz por. Czerniawski. Drugie miejsce zajął 25 p. ul. przed 1 p. szwoleżerów i 15 p. ułanów.

Indywidualnie zwyciężył por. Rojcewicz (25 p. ul.) na „Tulipanie", 2. por. Tuski (17 p. ul.) na „Walnym", 3. por. Totiew na „Rycerzu". 4. rtm. Paszota (16 p. ul.), 5. rtm. Sokołowski (1 p. ul.), 6. por. Głowiński (22 p. ul.), 7. ppor. Wołoszowski (1 p. strz. k.), 8. rtm. Rojkiewicz (25 p. ul.), 9. por. Czerniawski (17 p. ul.), 10. rtm. Korzon (3 p. strz. k.). W czasie zawodów wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki: por. Pohorecki (14 p. ul.) przy upadku na przeszkodzie złamał obojczyk; rtm. Piniński (15 p. ul.) podczas skoku upadł wraz z koniem, doznając szeregu obrażeń i ogólnego wstrząsu.

Lekka atletyka

Niemcy pokonały w spotkaniu międzypaństwowem Szwajcarję w stosunku 84:54 pkt.



KUCHARSKI NA 1.000 METRÓW

ustanowił na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie nowy rekord, [illegible] Ventzkego.



Zwycięzca gigantycznego wyścigu „Dookoła Francji" Belg R. Maes, który wygrał lwią część poszczególnych etapów, zajmując w ogólnej klasyfikacji ze znaczną przewagą czasu pierwsze miejsce. Bieg ten jak donosiliśmy na innem miejscu zakończył się w niedzielę w Paryżu.

Strzelanie

W niedzielę zakończone zostały wszystkie konkurencje strzeleckie, myśliwskie i łucznicze o mistrzostwo Polski. Obliczenia ostatecznych wyników trwają. Dotychczas ukończono obliczenia w konkurencjach łuczniczych, myśliwskich i kobiecych.

W sobotę odbyło się zakończenie strzelań łucznych w postaci strzelania do kura o tytuł królowej i króla kurkowego Polski na r. 1936. O tytuł ten ubiegało się sześć osób, w tem — trzy panie.

Tytuł królowej kurkowej na r. 1935 zdobyła wielokrotna mistrzyni Polski, Kurkowska - Spychajłowa, zdobywając 13 na 15 możliwych punktów. Tytuł króla kurkowego na r. 1935 zdobył Bruno Prugar z „Pogoni" lwowskiej z 14 na 15 możliwych punktów. Mistrzostwo Polski jednostkowe w strzelaniu z łuku zdobyła A. Moczulska (Kraków) i Bruno Prugar. Mistrzostwo zespołowe Polski w strzelaniu z łuku zdobyły zespoły Z. S. z Warszawy. Drugie miejsce w konkurencji męskiej i żeńskiej zajęły zespoły Pocztowego P. W.

W strzelaniu z broni palnej dla pań tytuł mistrzyni Polski zdobyły zespoły w poszczególnych konkurencjach: pistolet wojskowy: H. Wasilewska (KPW Radom); pistolet dowolny: J. Radomska (KKS Warszawa); pistolet dow. do sylwetek: W. Strzemińska - Sałażyna (Legja); pistolet dow. do sylw.: J. Zaremska (Rodz. Wojsk.); karabin sportowy dow. stojąc: Anna Sedlaczek (PPW); klęcząc: Kierosińska I (Kraków); leżąc: Kierosińsk.. I; z trzech postaw: I. Kierosińska; karabin sportowy — krajowy: M. Kutkopadowa (KPW Radom).

Zakończone zostały strzelania myśliwskie, przyczem w poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli: broń myśliwska śrutowa: J. Kiszkurno (PZSŁ); do zająca: kpt. S. Sztukowski; kulowa do jelenia: S. Pakulski (Warszawa), który wyrównał rekord Polski z wynikiem 110 na 150 p. możliwych. Mistrzostwo Polski zespołowe w tej ostatniej konkurencji zdobył zespół „Legji" w składzie: Hołubecki, Skarżyński i Ihnatowicz. W strzelaniu do jelenia: J. Regulski (Pol. Tow. Myśliwskie), zespołowo „Legja" — Warszawa. Strzelanie do dzika: J. Regulski. Mistrzostwo Warszawy zdobył por. K. Zaleski z 34 p. p. Mistrzostwo zespołowe: „Legja". Strzelanie do dwóch dzików: por. K. Zaleski. Zespołowo: „Legja".

Wczoraj, w niedzielę, o godz. 13 w sali rady miejskiej odbyło się w obecności przedstawicieli władz i prasy uroczyste zamknięcie X narodowych zawodów, oraz rozdanie nagród.

Tennis

W rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Płd. Anglji Jędrzejowska odniosła trzeci sukces, zdobywając wspólnie z Nowozelandczykiem Malfroy również mistrzostwo w grze mieszanej. W finale para polsko-nowozelandzka pokonała angielską parę Stedman i Chuter 6:2, 6:4. (PAT.)

W Bytomiu odbył się wczoraj mecz tennisowy obu Śląsków. Zwyciężył Śląsk polski 8:5.

„Smigły" i „Kotwica" 5:2 (1:0)

Wilno. — „Śmigły" i „Kotwica" 5:2 (1:0). W spotkaniu międzyokręgowem mistrz Wilna łatwo uporał się z mistrzem Polesia „Kotwicą". Goście tylko do pauzy stawiali zacięty opór. Bramki dla zwycięzców strzelili Naczulski i Browko po dwie, jedną Drag. Jedną bramkę „Kotwica" zdobyła z karnego, a drugą ze strzału Wolamisa.

Sport w Łodzi

Kolarstwo

Łodzianie na ogólnopolskim wyścigu kolarskim. W niedzielę odbył się ogólnopolski wyścig kolarski na trasie Pułtusk-Chorzele-Pułtusk o przestrzeni około 170 klm. w którym między innymi kolarzami kraju brali udział również i najlepsi kolarze Łodzi z Kołodziejczykiem i Więckiem na czele. Zwycięstwo odniósł Kapiak z Warszawy w czasie 6 g. 22 s. Trzecim z kolei był Kołodziejczyk (Wima) z czasem 6 g. 5 m. Więcek przybył do mety piąty w 2 min. ty po Kołodziejczyku.

Lekka atletyka

Ł. K. S., I. K. P. i Kruszender w finale. W półfinałowych spotkaniach o drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi, — pierwsze spotkanie wygrał Ł. K. S. przed Kruszenderem i Wimą, zaś w drugim spotkaniu I. K. P. zwyciężył Zjednoczone. Tak więc trzy pierwsze kluby zakwalifikowały się do finału, który odbędzie się w następującą niedzielę, przyczem zostanie wyłoniony mistrz. Poszczególne wyniki odbytych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Skok w wyż — Anikijew (Wima) = 160 i Kłodas (Wima) 160. 5000 mtr. — Lach (K. E.) w czasie 16.37 i Wróblewski (ŁKS) 16.45. 100 mtr. — Kłodas w czasie 12 i Wróblewski II 12.2. Skok o tyczce — Anikijew — 3.20 i Bobiński 3. Rzut dyskiem Anuszczyk (Wima) 36.40 i Blaszczyk (ŁKS) 35.44. Sztafeta 4×100 mtr. — Wima 47.9 i Ł. K. S. 48.

W drugim spotkaniu I. K. P. rozgromił Zjednoczone większością prawie 2000 pkt. Rzut dyskiem — Pabich (IKP) — 33.39 i Kaszyński (Z) 32.47. Skok w wyż — Ośmielak (IKP) i Bystry (Z) po 165. 110 przez płotki — Ośmielak (IKP) 17.8 i Bystry (IKP) 20. Skok o tyczce — Kaszyński i Bystry po 2.80 obaj z I. K. P. 5000 mtr. Kurpesa (IKP) 16.23 i Jańczyk (Z) 17. — Rzut oszczepem — Czyżykowski (IKP) 47.67 i Pabich 46.76. 100 mtr. — Ośmielak i Bystry obaj z I. K. P. po 11.4. Skok w dal Kujawski (Z) 664 i Kucharski (IKP) 637. 400 mtr. — Kucharski I i Kucharski II — 55.6 i 57. Sztafeta 4×100 mtr. — I. K. P. w czasie 47.2, Zjednoczone 48.6.

W pierwszem spotkaniu, w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Ł. K. S. 10.427 pkt. przed Kruszendrem 10.392 pkt. i Wima 9.982 pkt. W drugiem spotkaniu pierwsze miejsce zajął I. K. P. przed Zjednoczonemi osiągając 11.052 pkt. gdy Zj. posiadał tylko 9.210 pkt.

Piłka nożna

W dalszych spotkaniach piłkarskich o wejście do klasy A okręgu łódzkiego osiągnięto następujące wyniki:

Burza (Pabjanice) — Concordia (Piotrków) 1:0. Mecz ten pomimo, że był rozegrany dla Piotrkowian na obcym terenie, należał prawie przez cały czas zawodów do gości, którzy przeważali gospodarzy tak ambicją jak i technicznemi zagraniami. Pomimo to nie udaje im się wyzyskać przewagi cyfrowo. „Burza" strzela niespodziewanie bramkę i zdobywa dla siebie dwa cenne punkty.

Huragan (Łódź) — Strzelec (Kalisz) 3:0. Strzelec po dwu ostatnich finałowych spotkaniach, które przegrał na swoim w dodatku terenie, *dowiódł, że w rozgrywkach nie odegra poważniejszej roli.* Przegrana w wysokim stosunku z Huraganem w Kaliszu, przekreśliła nadzieję na zdobycie tytułu mistrza i wejście do wyższej klasy. Łodzianie grą swoją zachwycili publiczność, która cały czas sympatyzowała z gośćmi, oklaskując przemyślane podania i ofiarną grę.

Obecnie tabelka rozgrywek po tych spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. br.
1. Burza (Pabjanice)	2	4	2:0
2. Huragan (Łódź)	2	2	4:2
3. Concordja (Piotrków)	2	2	2:2
4. Strzelec (Kalisz)	2	0	0:4

Łódź przegrywa z Krakowem. W niedzielę odbyło się w Krakowie międzymiastowe robotnicze spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami tych miast. Po zaciętej walce zwyciężył Kraków w stosunku 3:2 (1:1). U Łodzian dobrze grał atak, natomiast szwankowała pomoc.

Niemcy — Szwajcarja

Zurych. (PAT.) W niedzielę odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy-Szwajcarja. Zwyciężyła reprezentacja niemiecka w stosunku 84:54.

„Ferencvarosi" — „Austria"

Wiedeń. (PAT.) W niedzielę rozegrano w Wiedniu rewanżowy mecz o puhar Europy środkowej pomiędzy budapeszteńskim „Ferencvarosi" a wiedeńską „Austrią". Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 3:2 (1:1).

Lekka atletyka

W Helsingforsie odbyły się zawody lekkoatletyczny z udziałem zawodników japońskich i amerykańskich. Na wyróżnienie zasługują: wynik Fina Mattilainena, który wygrał bieg na 1500 m w czasie 3:57.5 i trójskok, wygrany przez Japończyka Oshima wynikiem 15,41.

Pięściarstwo

Niemcy — Szwajcarja 15:1. W Monachjum rozegrany został mecz bokserski pomiędzy amatorską reprezentacją Niemiec a Szwajcarją. Niemcy odnieśli przygniatające zwycięstwo w stosunku 15:1. Punkt honorowy zdobyli Szwajcarzy w wadze koguciej.